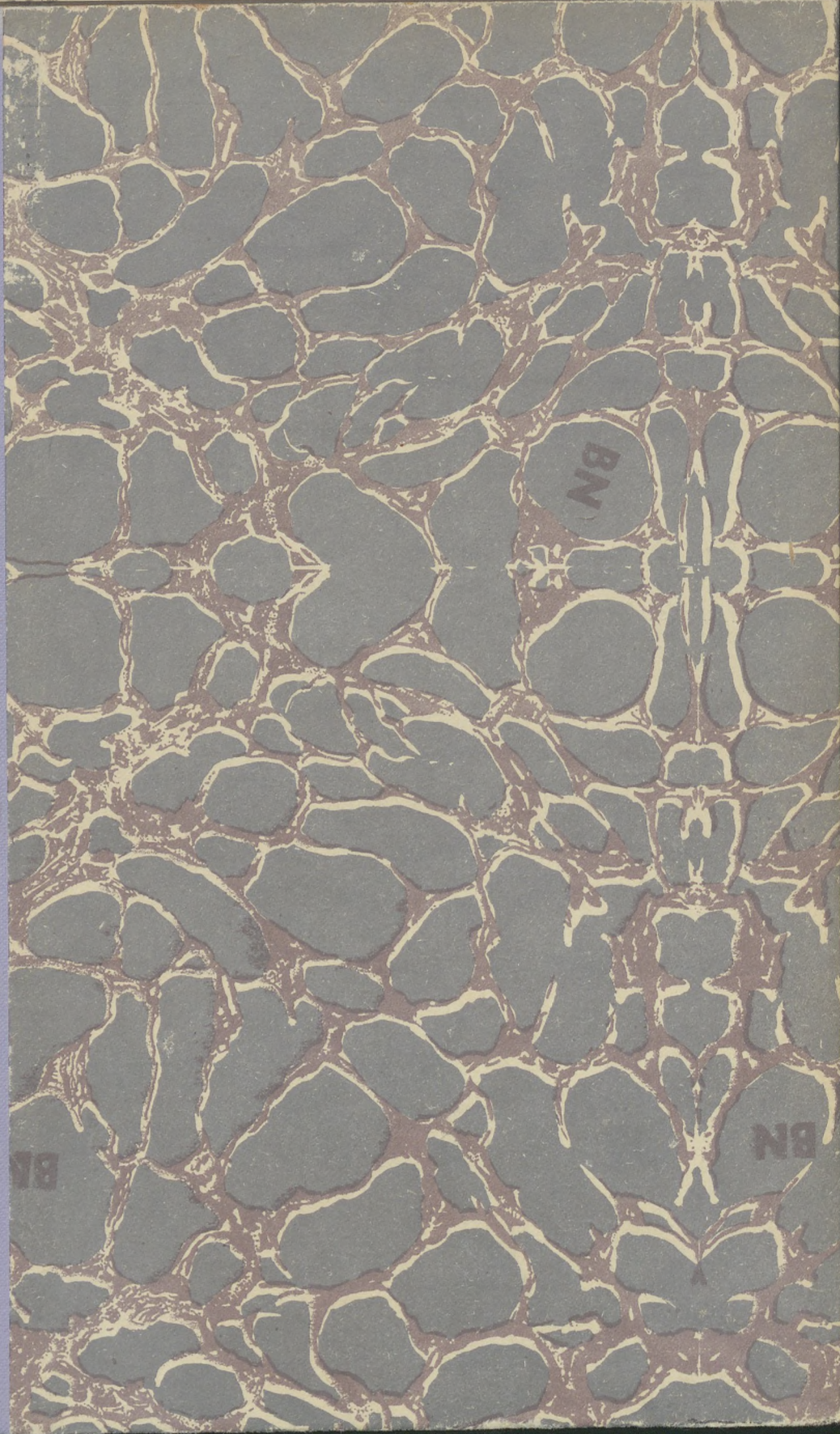
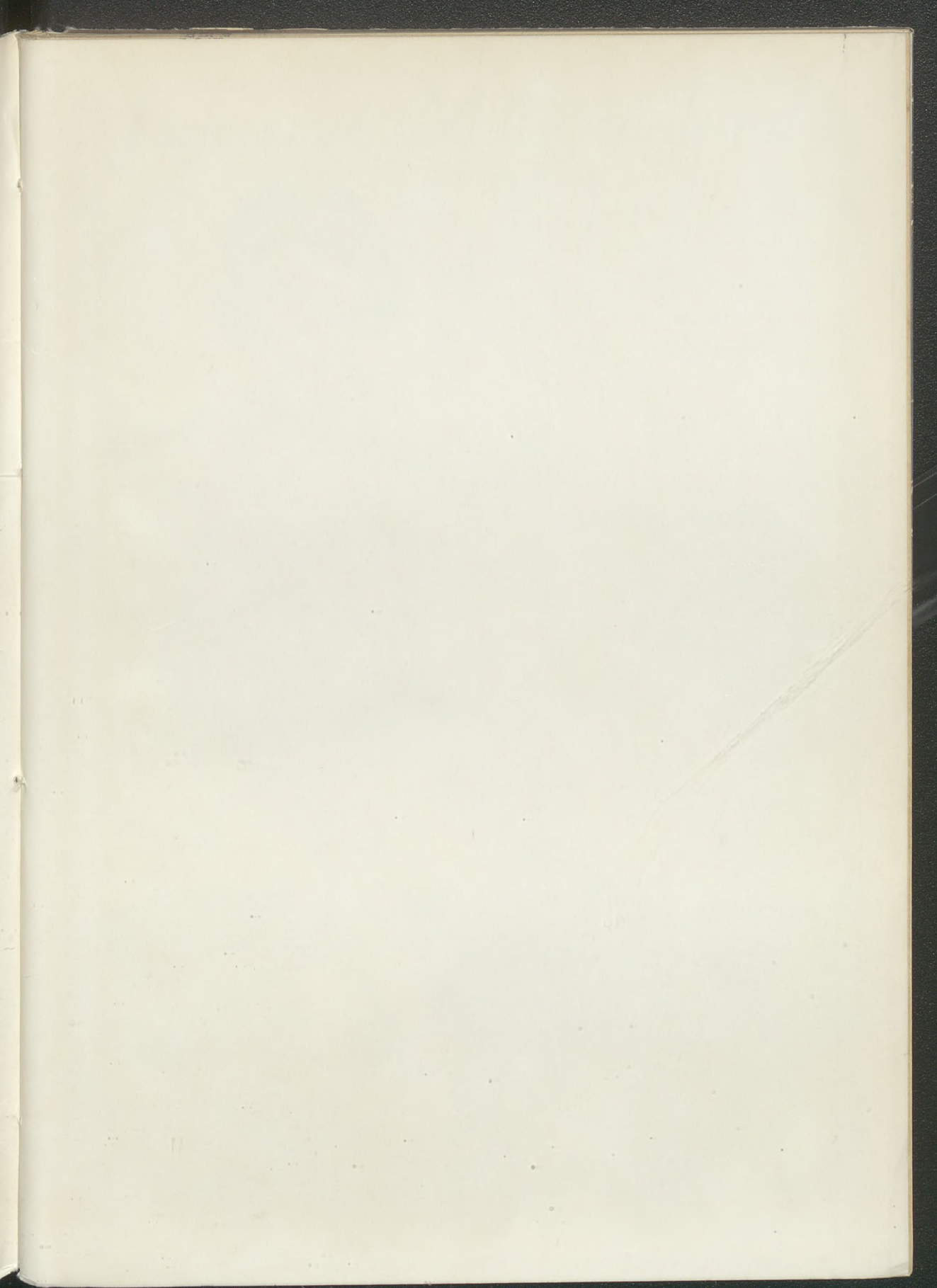


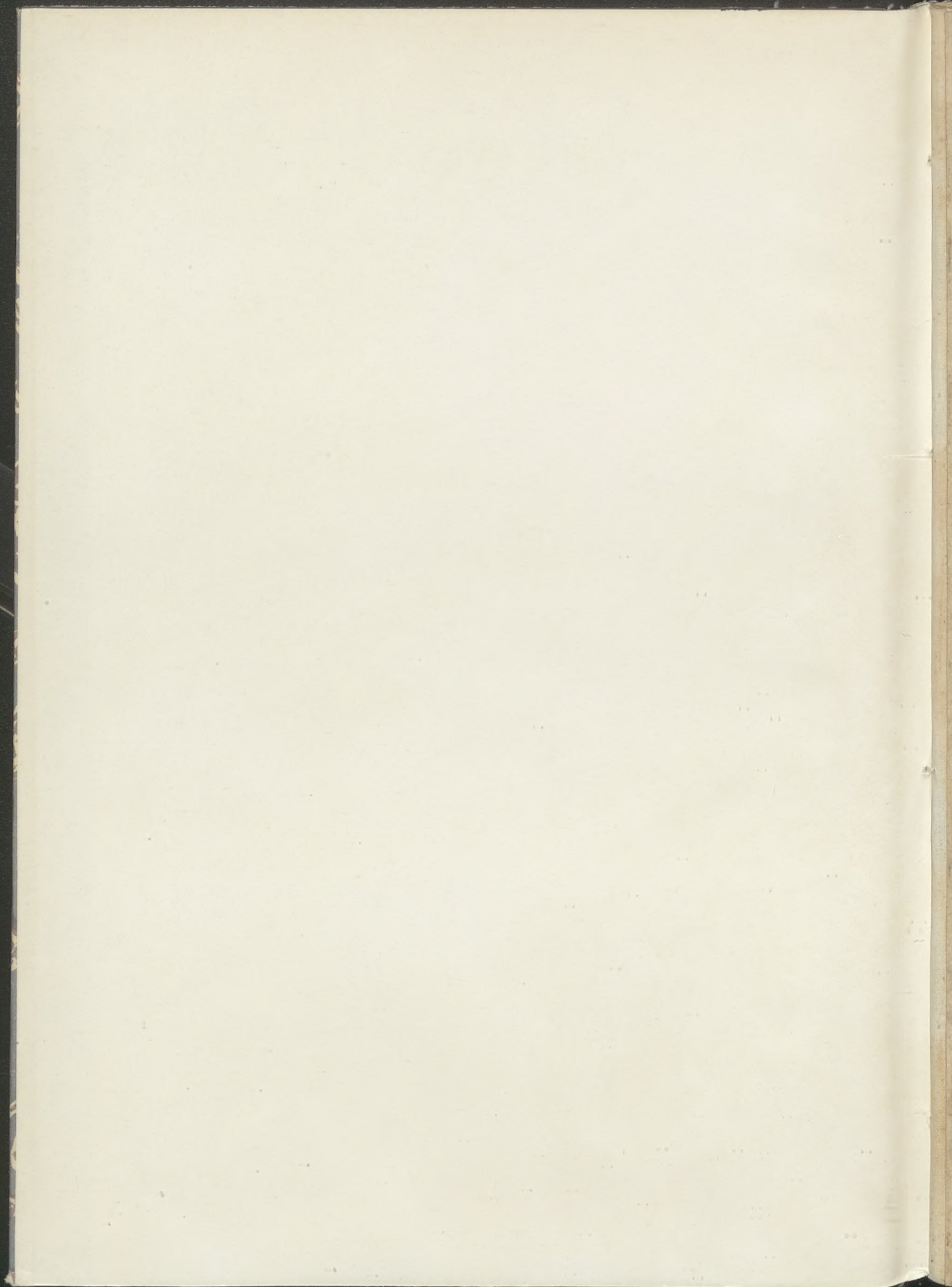
1403457





This page is blank and contains no text or illustrations.





Polskie Towarzystwo Księgarni Kolejowych „Ruch” S. A.

Jak szyc Milusińskim?

№ 1.403.457

Bezpłatna
tablica krojów



Podręcznik dla szyjących matek

KAŻDA Z PAŃ SAMA

wykona gustownie z łatwością bez wiadomości
fachowych obrany sobie strój, o ile nabędzie
odpowiedni do modelu i wielkości

GOTOWY KRÓJ.

TYLKO
KROJE

T-wa
„RUCH“



TYLKO
KROJE

T-wa
„RUCH“

KROJE NASZE WYKONANE SĄ PRZEZ FACHOWCÓW - SPECJALISTÓW.

Przy pomocy naszego kroju z bibułki, najmniej odważna pani może skrajać i uszyć
własnoręcznie swoją odzież. Wszystkie części kroju są kompletnie wycięte i wskazują
pojedyncze części materiału, które spaja się z sobą podług wskazówek, podanych
w opisie na kroju.

Pani zaoszczędzi poważne sumy, szyjąc sama, uniezależni się pod względem czasu
i gustu od cudzej pomocy.

Gotowe kroje: na składzie do każdego modelu i wielkości podług żurnalu naszego:
„MODY WYTWORNE I PRAKTYCZNE“

Żurnal do nabycia: w każdej księgarni, we wszystkich księgarniach kolejowych.
Kroje do nabycia: Polskie Towarzystwo Księgarni Kolejowych „Ruch“ Warszawa,
Poznań, Kraków, Lwów, Wilno, w większych domach konfekcyjnych w całej Polsce.

Podręcznik Krawieczyzny / Tom III

Jak szyc Milusińskim?

Podręcznik dla szyjących matek

Wszelkie wskazówki z zakresu garderoby dla dziewcząt i chłopców w każdym wieku.

Duża tablica krojów.

Polskie Towarzystwo Księgarni Kolejowych „Ruch“ S. A.



II 1.403, 407





„Chodźcie, dzieci, wybierzcie sobie, co wam uszyć według tej książki!”

Jak szyc dla dzieci?

Zwykle sporządzały matki własnoręcznie odzienie swych dzieci, oczywiście o ile wogóle zajmowały się krawiectwem, często z oszczędności, często jednak z chęci przystrojenia malców według własnego gustu i możliwie najładniej. Ze przytem nie zawsze działo się zadość odrębności charakteru dziecka, odczuwał to najdotkliwiej mały właściciel, czy właścicielka sukienki, którym nie było wolno poruszać się swobodnie ani dokazywać w odświętnym stroju. Pamiętam wszakże z czasów własnego dzieciństwa nienawistne słowa „nie powalaj sukienki!” Obecnie lekki i powiewny rodzaj ubrania uwzględnia swobodę ruchów dziecka, sukienki nie są już miniaturowym wydaniem mody dla dorosłych, ale mają własne dziecięce piętno. A odkąd przymysł artystyczny działa i na tem polu, oczom naszym przedstawia się widok dzieci poruszających się swobodnie w dzieciennym odzieniu, które pomimo

to, a może właśnie dlatego jest uroczem. Celem tej książeczki jest nie tylko poddanie matkom pomysłów, jak mają dzieci ubierać, ma ona wskazać im dobrą stronę techniczną i zaznajomić je ze sposobami doświadczonych pracownic.

Obecne warunki wymagają niemal, by matki same szyły dla swoich dzieci, wymagają jednak także, by czyniły to zręcznie i oszczędnie, używając nie tylko nowych ale i starych dodatków; dziś nie można trwonić materiału na próbę, której udanie jest wątpliwe. Dlatego potrzeba paniom praktycznego przewodnika. Czytelniczki tej książki nauczą się ubierać praktycznie, tanio i odpowiednio nie tylko malców, ale i dzieci starsze, podlotki i młodych chłopców przyczem zawsze uwzględnią indywidualne cechy danego wieku. Oby te pomysły wybawiły z kłopotu jak najwięcej matek i uradowały ich pociechy!



Ryc. 2. Tak bierze się miarę!

- | | |
|---|--|
| <p>1. Objętość górna: Pod pachami poprzez piersi i plecy.</p> <p>2. Objętość w pasie: Tuż ponad biodrami.</p> <p>3. Szerokość piersi: Od jednej nasady ramienia do drugiej.</p> <p>4. Długość stanika: Od szyji do pasa.</p> <p>7. Szerokość ramion: Od szyji do nasady ramienia.</p> | <p>8. Obwód szyji: Dokoła nasady szyji.</p> <p>9. Górny obwód ramienia: Dokoła najgrubszego miejsca ramienia.</p> <p>10. Długość wewnętrzna rękawa: Od pachy do ręki.</p> <p>11. Obwód Ręki: Dokoła przegubu.</p> <p>12. Długość przednia spódniczki: Od pasa do obrębu w środku przodu.</p> |
|---|--|

Długość i szerokość pleców należy zmierzyć i zapisać jako 5 i 6, odpowiednio do szerokości i długości staniczka, a na koniec odmierza się tylną długość spódniczki odpowiednio do przedniej.

Branie miary.

Najpierw bierze się dziecku miarę, potem kupuje się krój, albo zdejmuje go z arkusza i odczytuje ilość metrów potrzebnego materiału. Jak brać miarę małemu niespokojnemu duchowi, dla którego największą karą jest kilka chwil stania bez ruchu? Ryc. 2 wskazuje drogę centymetra, ogólnie przyjmuje się, że przykładą i opasuje się go dosyć luźno dla zmierzenia objętości piersi i pasa, oraz dodaje dostatecznie długości całej sukienki i rękawów. Szerokość pleców oraz obwód szyji mierzy się d o k ł a d n i e. Gdy miara już zostanie wzięta, i krój porówna się z wymiarami, pospina, przymierzy i wedle potrzeby powiększy

lub pomniejszy, można wybrać się po zakupno materiału. Tu można podać tylko ogólne wskazówki. Podanie wielkości w kroju stanowi jednak w każdym razie dobre oparcie przy zakupnie, ponieważ do każdego kroju jest dołączona tabela miar. Dla dzieci nie należy kupować materiału skąpo, ponieważ szybko rosną, trzeba więc uniknąć kłopotu, jaki wyniknie z późniejszego braku materiału do zdłużenia czy poszerzenia. Obecnie znajduje się pomoc w odmiennych materiałach, które dostosowuje się harmonijnie do głównego materiału, ale ten wybieg pozostaje zawsze jeszcze dla ewentualnej przyszłej przeróbki.

Charakterystyczne rodzaje odzieży dziewczęcej.

Jak długo postać dziecka posiada jeszcze znamię najwcześniejszej młodości, a więc okrągły brzuszek, luźna sukienka z szyjką lub bez, jest typową formą ubrania (ryc. 7 i 8). Pada ona w miękkich fałdach bez paska wzdłuż ciała i pozwala na zupełną swobodę ruchów. Prócz tego wymaga ona możliwie najmniej od sztuki krawieckiej matek, la-

two ją uszyć, szybko się też pierze i prasuje. Równie często, jak luźne sukienki, nosi się tak zw. ruski kitelek. Około piątego roku życia zamienia się luźna sukienka na kitelek z paskiem (ryc. 3 i 4). Zależnie od mody pasek opasuje ciało jużto wyżej, jużto niżej i służy zarazem za ozdobę, jeśli sporządzi się go ze skóry, z wstążki,



Ryc. 3 i 4. Kitelek.
Z paskiem po bokach i dokoła.



Ryc. 5 i 6. Sukienka marynarska.
Z luźną bluzką i z bluzką ściągniętą tasiemką.



Ryc. 7 i 8. Luźna sukienka.
Z szyjką i bez.



Ryc. 9 i 10. Sukienki z bluzkami, jedna z gładką przypiętą do spódniczki na guziki, druga z przerezaną bluzką.

z haftu lub z odmiennego materiału. Marynarską sukienkę można nosić od 2—14 roku życia (ryc. 5 i 6); twarzowa, praktyczna, podlega modzie tylko w drobnostkach i jest najlepszym bo uniwersalnym strojem do szkoły, do zabawy i od święta. Zestawiona sukienka (ryc. 9, 10 i 11), której bluzka zależy od kaprysu mody, niżej lub wyżej łączy się ze spódniczką, stanowi przejście do toalety podlotka. Sukienki do wciągania przez głowę okazały się bardzo pożytecznymi i jako praktyczne ubranie na zimę nie znikną już z dziedziny mody dziecięcej. Zarówno chłopcy jak i dziewczynki muszą również mieć specjalny ubiór do sportu i gimnastyki, dlatego należy poświęcić temu rodzajowi osobne miejsce, chcąc dać przegląd zasadniczych form ubrania dziewczęcego, istniejących zawsze mimo zmian w modzie.



Ryc. 11. Zestawiona sukienka (spódniczka z bluzką).

1. Luźna sukienka.

Rozmaite formy i sposoby roboty.

Luźna sukienka z szyjką lub bez, jest właściwą formą sukienki dziewczęcej. Szyjka przylega do ciała, spódniczka opada lekko ku dołowi. Zwłaszcza dla szczupłych dzieci te sukienki z marszczonymi spódniczkami wyglądają w ruchach lżejsze i pełne gracji, bardziej, niż gładkie kitle. Dopiero, gdy sukienki dla dzieci od 8—10 lat muszą być dłuższe, na-

leży stan przedłużyć ku dołowi, mniej więcej do bioder, a wtedy niema już mowy o sukience z szyjką. Do tego czasu jednak należałoby przyznawać jej pierwszeństwo. Mała szyjka sięga na kilka centymetrów pod pachę i kończy się naokoło w równej wysokości. Można skrócić ją kimonowo, a więc z naciętymi rękawami (ryc. 14), albo też



Ryc. 12. Okrągła szyjka.



Zasadnicze formy szyjki.

Ryc. 13. Szyjka z naciętym przednim brytem spódniczki.



Ryc. 14. Prosta szyjka.

zestawia się ją z jednej przedniej i dwóch tylnych części, a wtedy robi się sukienkę przeważnie z krótkimi bufiastymi rękawkami. Można nadać szyjce też inną formę. Jest wiele możliwości. I tak można okrągłą szyjkę połączyć z plisowaną spódniczką. Rękawki są wtedy stosownie do spódniczki plisowane i dołem otwarte. Szyjkę można też skroić z częściami spódniczki, jest to możliwem zarówno przy naciętych, jak przy wszywanych rękawach. Pomimo gładkiego przedniego brytu, sukienka taka nie wygląda jak kitel. Boczny szew spódniczki jest prosty, nie ujmuje się więc szerokości ku

Szew ramienia.



Ryc. 16. Wszywanie rękawa od lewej strony. Do wykończenia służący skośny pasek, fastryguje się razem z rękawem. Należy zwrócić uwagę na położenie szwu rękawa!

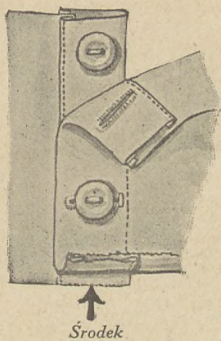


Ryc. 15. Przymiara szyjki, której części łączy się wywrotnymi szwami.

górze. Szwy spódniczki wykonywa się najczęściej jako wywrotne. Przy grubszych materiałach szwy są zwyczajne, a oba brzegi wykończą się osobno (obrzuca lub lamuje). Dolny obręb spódniczki ma wynosić około 4-5 cm.

Szyjka i rękaw.

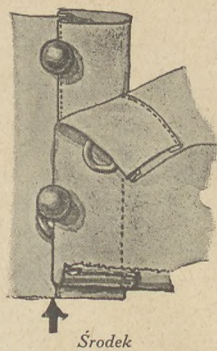
Najpierw wykończy się szyjkę. Szyjkę kimonową zeszywa się pod pachami wąskim szwem wywrotnym. Tak samo robi się szwy po bokach i na ramionach przy innej szyjce z wywrotnymi szwami. Rękawek wszywa się po dwukrotnem namarszczeniu. Szew rękawa jest oddalony od bocznego szwu szyjki o 3-4 cm ku przodowi, albo łączy się z szwem bocznym. Marszczenie tak należy rozdzielić, aby było równe w oddaleniu 3 cm ku przodowi i 2 cm ku tyłowi, od szwu na ramieniu. Rękaw należy lekko nadać. Ryc. 16 wskazuje, jak wpina się rękaw. Przed fastrygowaniem należy zbadać, czy szerokość jest należycie rozdzielona. Potem należy przyfastrygować naokoło skośny pasek na 3 cm szer., który po wstępnowaniu rękawa, zakłada się na brze-



Ryc. 17. Przy zapięciu na guziki jest jedna strona szyjki o 1 cm szersza do drugiej.



Ryc. 18. Prakt. dolny brzeg bufiastego rękawka powstaje przez przeciągnięcie wstążki przez dwa otwory.



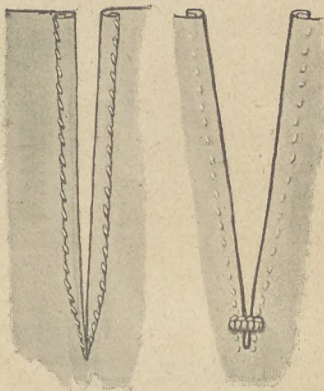
Ryc. 19. Środek zaradczy, gdy szyjkę skrojono zbyt skąpo: zapięcie guzików na pętelki.

gi i od wnętrza przyszywa. Dolny brzeg rękawa można zmarszczyć i zalamować, gładką oszewką, albo zakończyć koroneczką lub guziczkami. Przy bieliźnie poleca się zrobić ściągawkę z tasiemki (ryc. 18). Zapięcie szyjki zwykle robi się w tyle na guziki. Jeśli guziki

mają zapinać się na dziurki, to prawa połowa szyjki musi być o 1 cm szersza od lewej. W razie jakiegoś przeoczenia lub potrzeby można guziki zapiąć na pętelki (ryc. 19). W obu wypadkach należy przyszyć listewki po 2 cm szer.

Jak sporządza się zapięcie spodniczki.

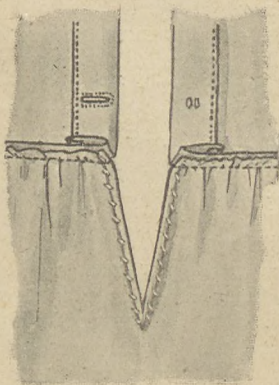
Zanim zeszyje się szyjkę ze spodniczką, musi być zrobione zapięcie spodniczki. Albo nacinana się rozpór, albo też odrazu pozostawia się w tym celu otwarty szew. Zależy, z ilu części składa się spodniczka. Jeżeli np. składa się



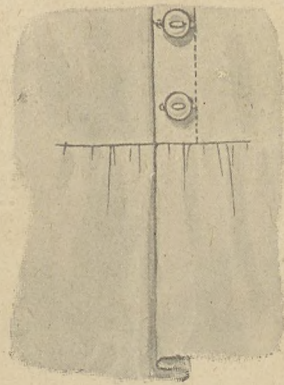
Ryc. 20i21. Rozpór z lewej i prawej strony. Dolny koniec zakończony rygikiem.

jej środka wciną się rozporek. Przy trzech częściach wypada jeden szew w środku z tyłu, a w równym oddaleniu od środka przodu, na prawo i na lewo jest jeden szew, długość rozpory wynosi 12–15 cm. Brzegi obrębia się wążko (1/4 cm), oczywiście tylko przy cienkich i miękkich materiałach.

ona z dwóch jednakowych części, to szwy wypadną po bokach, a rozpór wciną się w tyle (ryc. 22). W każdym razie szew nie może być w środku z przodu. Gdy części są różnej wielkości, zwykle węższa przychodzi do tyłu, a w



Ryc. 22. Brzegi rozpory i staniczka biegną w prostej linii.



Ryc. 23. Po zapięciu staniczka rozpory zupełnie nie widać.

W dolnym końcu muszą obręby kończyć się szpiczasto, w przeciwnym razie powstanie fałd (ryc. 20). Aby rozpór nie zadarł się dołem dalej, należy wydzierać ryglik w oddaleniu 1 cm od końca (ryc. 21).

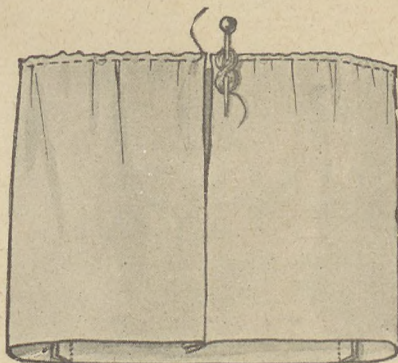
Przyszycie spódniczki.

Spódniczkę przypina się tak do staniczka, że zaobrębiony rozpór stanowi proste zakończenie wraz z zewnętrznymi brzegami zapięcia przy staniczku (ryc. 24). Przy zapięciu zachodzi wtedy prawa strona spódniczki dostatecznie na lewą (ryc. 23).

Przed zmarszczeniem górnego brzegu spódniczki, należy poznać środek przodu. Pierwszą nitkę marszczenia ściąga się od środka tyłu, do środka przodu, drugą odwrotnie. Następnie rozdziela się zmarszczki równomiernie na obu nitkach. Gdy staniczek jest o 2 cm dłuższy, niż potrzeba, wykonywa się szew łączący w następujący sposób: Pierwszy szew leży po lewej stronie, stębnuje się go po pierwszej nitce zmarszczenia w oddaleniu od brzegu na szerokość szwu. Następnie szew należy dobrze wygładzić. Gładkim materiałem staniczka, zawija się mocno na odstębnowany szew i przyszywa ją do niego, w ręce, ścięciem obrąbkowym (ryc. 27). Przy krócej skrojonym staniczku szyje się pierwszy szew od lewej strony i przymocowuje osobny pasek.

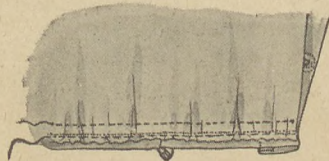


Ryc. 24. Zapięcie staniczka i spódniczki biegnie w jednej linii. Należy je starannie zrównać!

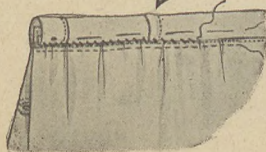


Ryc. 25. Spódniczka złożona z trzech części ma rozpór w tylnym szwie. Nitki zmarszczenia biegną od środka przodu ku rozporowi.

Szew boczny

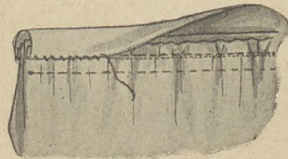


Ryc. 26. Spódniczkę i staniczek zeszywa się na prawej stronie tak, że materiał staniczka przewyższa brzeg spódniczki.



Zeszycie spódniczki i staniczka

Ryc. 27. Potem zawija się gładki materiał staniczka na marszczoną spódniczkę i przyszywa jak obrąb.



Ryc. 28. W braku materiału lamuje się brzegi skośnym paskiem, którego drugi szew pada dokładnie na pierwszy.



Różnorodne przybranie jednej i tej samej formy.

Ryc. 29. Luźna sukienka dla dziewczynek zakończona pliskami przy wykroju i rękawkach z haftowaną spódniczką.

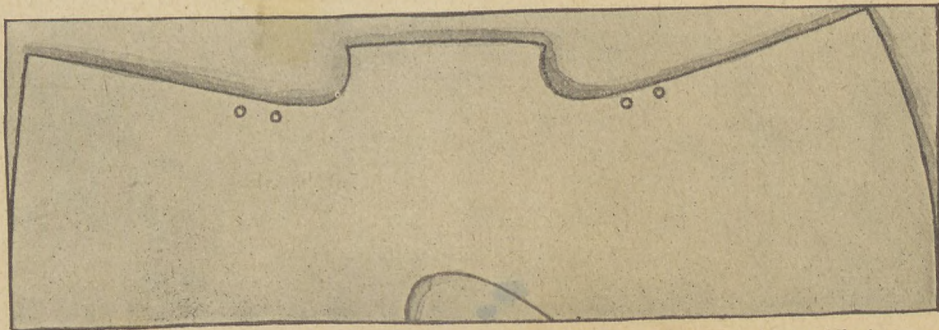
Ryc. 30. Kitel dla chłopców. Rodzaj kołnierza i pasek czynią z tej samej formy kitel.

Ryc. 37. Luźna sukienka dla dziewczynek, zasadnicza forma, jak na ryc. 29 i 30, zmieniona przez szydełkowe zakończenie wykroju, rękawów i spódniczki.

2. Kitel.

Obecnie kitel nie jest już wyłącznie ubiorem przeznaczonym dla małych chłopców, równie często noszą go i małe dziewczynki. Kitel można przeróżnie przyozdabiać, zależnie od tego, czy jest on dla chłopca czy dla dziewczynki. Ryciny 29 — 31 wskazują,

jak można każdej formie nadać inny charakter. Chłopczyk nosi ten sam fason zasadniczy (ryc. 30), co o-bie dziewczynki (ryc. 29 i 31), męską cechę nadają jego kitlowi sznur i kołnierzyk, podczas gdy sukienki dziewczęce znów różnią się pomiędzy sobą.



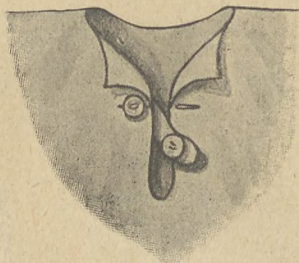
Ryc. 32. Przy przykrawaniu kitla leży załam podwójnie złożonego materiału po prostej stronie kroju.

Kitle dla większych dziewczynek kraje się często jako zwykłe kitle kimonowe, które nosi się przeważnie z paskiem. Sukienkę taką można też zrobić z ściągawką w pasie.

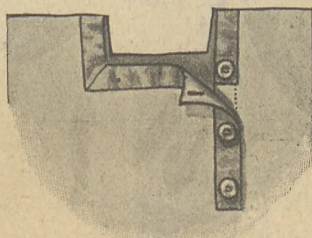
Przykrawanie i szycie.

Przy przykrawaniu każdego kitla należy uważać, by materiał był podwójnie złożony na długość, ażeby nie było szwu w środku, z tyłu, ani z przodu. Nie wolno przeoczyć uwagi „załam materiału“ po prostej stronie kroju.

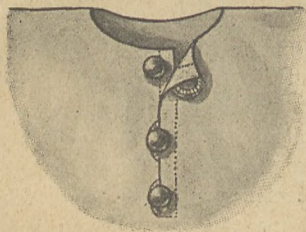
Najpierw robi się zapieczęcie. Łatwiej je sporządzić, jak długo szwy są jeszcze otwarte. Przy czworogramnym wycięciu umieszcza się je chętnie z przodu po lewej stronie, przy okrągłym wycięciu w środku z tyłu. Rozporek z przodu stębnuje się widocznie. Guziczki zapina się na dziurki, na wyłot. W przedłużeniu linii wykroju nacina się rozpór na 12 do 15 cm. Listewki przykrawa się w szerokości 5 cm (o 2 cm dłuższe niż rozporek) i przystębnowuje wązkim szwem, który wypada na prawej stronie. Oba paski odwija się potem na prawą stronę. Spodnią listewkę można



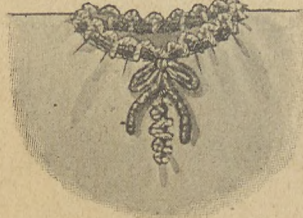
Ryc. 33. Zapieczęcie z samego przodu na pateczkę mającą po jednym guziku na każdym końcu.



Ryc. 34. Zapieczęcie z boku na guziki z listewką w której są dziurki.



Ryc. 35. Zapieczęcie z samego przodu na guziki i dziergane pętelki



Ryc. 36. Zapieczęcie przy obszydełkowanym brzegu na szydełkowany sznurek, przeciągnięty przez słupki koronki i zawiązany na kokardę



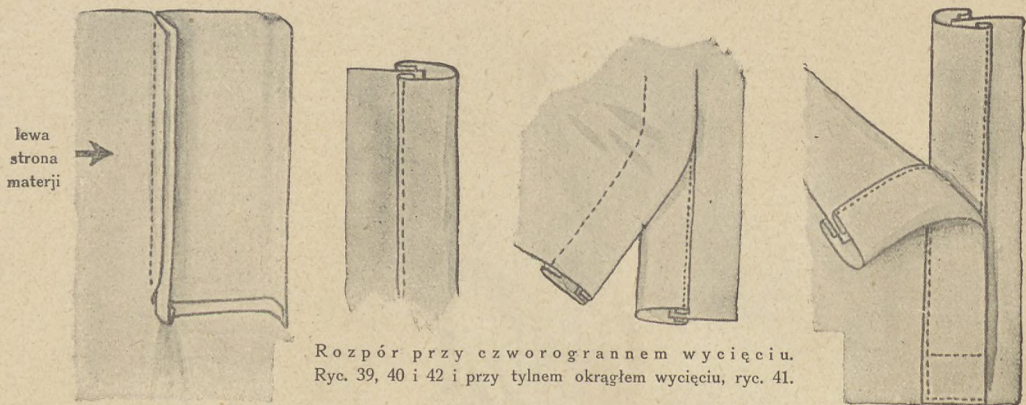
Ryc. 37. Takie wycięcie jest dobre! Dla dzieci do 2 lat w szerokości 6 cm, dla starszych na 8 cm!



Ryc. 38. Taki wykroj jest zły! Jest za szeroki i zesuwają się dziecko z ramienia.

skroić o 1 cm węższą. Ma ona na prawej stronie być zaledwie na 2 cm, po lewej tylko na 1 cm, podczas gdy wierzchnia jest jednak szeroka, na prawej i lewej stronie. Ryc. 40 wskazuje, jak stębnuje się wierzchnią listewkę, ryc. 42, jak zakłada się spodnią. Rozpór w środku z tyłu wcina się również na 12—15 cm. Obrebia się go w ręce od lewej strony. Wierzchnia listewka wystaje ponad rozpór, jest ona z podwójnego materiału. Przykrawa się ją więc w podwójnej szerokości z dwoma dodatkami na szwy (5 cm). Dolna listewka nie wystaje, przykrajać ją więc w pojedynczej szerokości z dwoma dodatkami na szwy (3 cm)!

Znacznie prościej jest, bez wątpienia, uniknąć rozporu. Wtedy musi kitel mieć tak wielki dekolt, ażeby można łatwo wciągnąć go przez głowę. Szycie kitla nie przedstawia trudności. Szwy boczne, które zarazem zamykają rękawy, są szwami wywrotnymi. Przy grubszych materiałach (barchan, wełna) robi się zwykle szwy, które się potem obrzuca lub lamuje taśmą.



Ryc. 39. Spodnią listewkę stębnuje się wązkim szwem na prawą stronę . . .

Ryc. 40. . . zakłada potem na lewą stronę i tam lekko zawiniętą stębnuje.

Ryc. 41. Spodnią listewka z podwójnej materji wystaje ponad rozpór

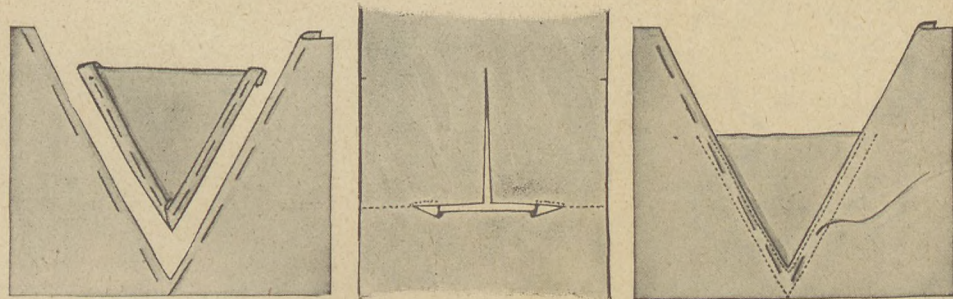
Ryc. 42. Gotowa listewka wierzchnia ma zupełnie zakryć spodnią.

Rozpór przy czworogrannem wycięciu. Ryc. 39, 40 i 42 i przy tylnem okrągłym wycięciu, ryc. 41.

3. Sukienka marynarska.

Marynarska sukienka, prawie że nie podlega modzie. Prócz małych zmian zasadnicza jej forma pozostaje zawsze ta sama. I chociaż chwilowo nieszczególną cieszy się popularnością, nie może być pominiętą w książce o dzieciennych sukienkach. Praforma bluzki marynarskiej rezygnuje z zapięcia. Wciąga się ją przez głowę. Rękawy są gładko wszyte. Dolny brzeg bluzki ma ściągawkę i bluzka spada lekko na spódnicę. Cały szereg odmiennych nieco form, np. z zapięciem z przodu, z rękawem z przedłużonym ramieniem, albo z paskiem u dołu, robi się w ten

sam sposób. Również kołnierz przy wszystkich jest jednakowy. Części bluzki kraje się podwójnie, wedle wskazówek na okładce kroju, bez przedniego i tylnego szwu. Długości wcięcia z przodu i poprzecznego nacięcia na ramionach wymagają dokładnej wskazówki. Najpierw wstawia się kliny na ramionach, które potem zasłania kołnierz. Brzegi klinów fastryguje się wązko dookoła (ryc. 43), tak samo brzegi wcięcia, potem podszywa się kliny fastrygą tak, że leżą w szerokości 1 do 1½ cm pod brzegiem wcięcia, i stębnuje je z prawej i lewej strony (ryc. 45).



Ryc. 43. Przygotowanie klinów na ramionach. Kliny i wyrzój fastryguje się osobno.

Ryc. 44. Wyrzój bluzki marynarskiej z wstawionymi klinami.

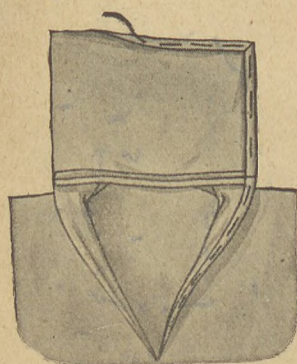
Ryc. 45. Kliny ramion stębnuje się po przyfastrygowaniu na brzegach wykroju.



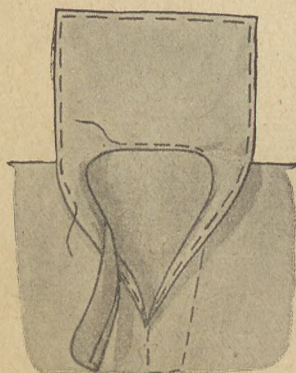
Ryc. 46. Przybranie wierzchniego kołnierza.
Gładkie białe bory stębnuje się tylko z jednej strony

Po należytem powiększeniu otworu wykroju przez te kliny, można wszyć spodni kołnier. Ryc. 44 daje przegląd dla podziału prostego kawałka bluzy. Ryc. 47 przedstawia przyszyć spodniego kołnierza. Szew leżący z wierzchu trzeba rozprasować. W tym samym kierunku należy zafastygować zewnętrzny brzeg (ryc. 47). Wierzchni kołnier, który

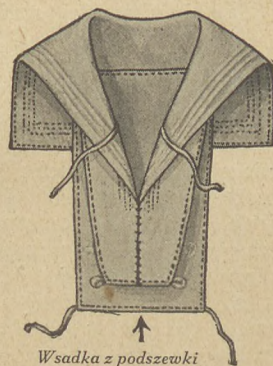
jest tak długi, że wykończa brzegi rozporu, fastryguje się po prawej stronie aż do dolnego końca wcięcia. Dolną zaokrągloną część wierzchniego kołnierza fastryguje się płasko i przestębnuje na prawą stronę. Nakoniec stębnuje się kołnier wązko naokoło. Przy rękawie wstępnować wedle przepisu górą i dołem fałdy. Dolny



Ryc. 47. Spodni kołnier marynarskiej bluzki fastryguje się osobno, lewą stroną ku górze.



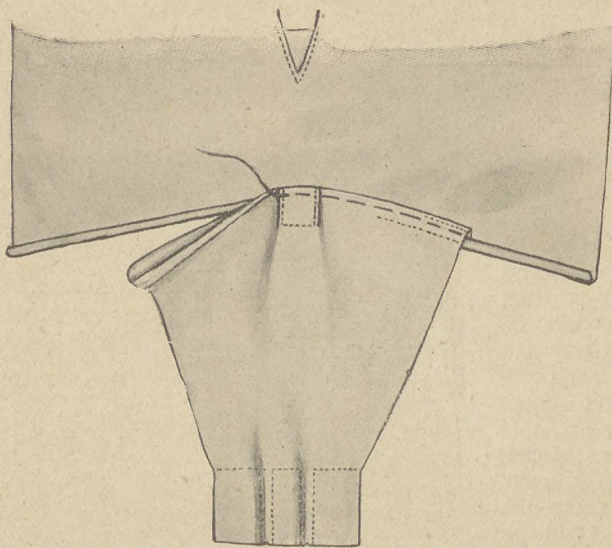
Ryc. 48. Wierzchni kołnier naszywa się na spodni lewą stroną, tak, że zasłania wszystkie szwy.



Wsadka z podszewki

Ryc. 49. Wierzchni kołnier podtrzymuje wsadka z podszewki oraz tasiemki, przecigniętej przez pętelki.

BIBLIOTEKA
BN
WARSZAWA



Ryc. 50. Wszywanie rękawów przed zeszyciem bluzki.

szycie z dwóch lub trzech białych tasiemek stanowi ozdobę (ryc. 46). W tyle przyszywa się do kołnierza wsadkę z podszewki, sięgającą aż do pasa i zaopatrzoną dołem w tasiemki. Zewnętrzne brzegi kołnierza mają na rogach pętelki z tasiemki, przez które przeciąga się wyżej wspomniane tasiemki wsadki. Dolne zakończenie kołnierza marynarskiego stanowi t. zw. „węzeł marynarski” z kawałka satyny.

Jak powstaje spódniczka marynarska?

Do marynarskiej sukienki należy fałdowana spódniczka. Przykrawa się ją z prostego kawałka materiału. Fałdy muszą być starannie i porządnie ułożone. W tym celu jednak, potrzebna jest jako szerokość spódnicy, mniej więcej potrójna szerokość bioder. W braku materiału, można fałdy założyć mniej głęboko. Poszczególne części zeszywa się zwyczajnie, brzegi szwów lamuje się taśmą. Szew w samym tyle można odrazu wykorzystać jako rozpór. W tem miejscu zostawia się go otworem w podanej długości. Jako umocnienie rozporu dostawia się z prawej strony listewkę na 2 cm szer, a z lewej podwójną

brzeg wykończa się następnym paskiem, szer. na 6—7 cm. Rękaw zapina się na guzik i pętelkę lub dziurkę. Rękawy fastryguje się gładko, na bluzce i przystębnowuje je z prawej strony, a drugi raz z lewej strony.

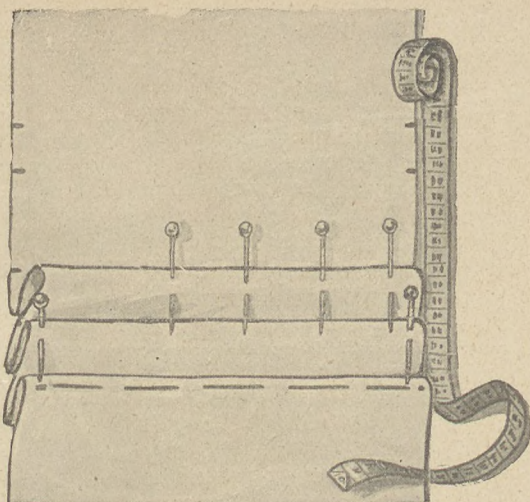
Boczne szwy bluzki zeszywa się w związku z szwami rękawów. Przy pierwszym szwie pozostawia się jedną część wystającą i potem po niej się stębnuje. Dolny brzeg otrzymuje ściągawkę z gumy albo w pasie taśmę dla wzmocnienia, o ile spódniczkę przypina się na guziki.

Przybranie sukni marynarskiej stanowi wierzchni kołnier do prania, który zeszywa się z niebieskiej satyny na wywrót z białą podszewką. Na-

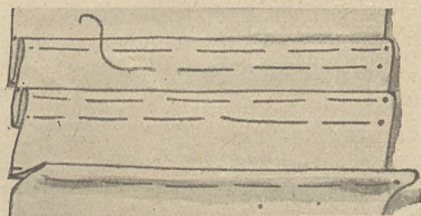


Ryc. 51. Jako szerokość spódniczki w fałdy odmierza się potrójną objętość bioder.

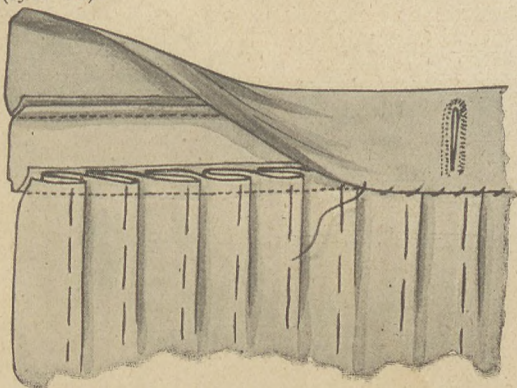
szer. również na 2 cm. Sprytna krawczyni wykończy dolny brzeg przed układaniem fałdów. Przed zafastygowaniem pierwszego fałdu, dzieli się szerokość na równe części. Oddalenie poszczególnych fałdów od siebie mierzy się na kroju i znaczy kredą cienkimi linjami (ryc. 52) tak na dolnym, jak na górnym brzegu spódnicy. Należy uważać, by znaki biegly naprzeciw siebie po tych samych nitkach, t.j. równo z biegiem nitki! Podamy wskazówki dla ułatwienia w zakładaniu fałdów. Najpierw należy spiąć fałd górą i dołem, a przed wbiciem następnych szpilek wyprężyć się materiał bardzo silnie pomiędzy temi granicami. Wtedy załam zaznaczy się w pożądaną prostą linię. Linje fastrygi biegną tuż przy każdym załamie. Kto chce sobie jeszcze bardziej ułatwić robotę, niechaj zaznaczy załamy cienkimi linjami kredą. Przy sztywnych materiałach można dla ostrożności zafastygować każdy fałd po dwa razy (ryc. 53) i mocno go zaprasować. Po prasowaniu wyciąga się fastrygę i dla pewności prasuje fałdy drugi raz, w przeciwnym razie bowiem, znać będzie znaki z fastrygi. Spódniczkę przyszywa się do staniczka z podszewki. Pachy i wykrój szyi lamuje się skosem. Staniczek kraje się dość długi, ażeby można zrobić zakładkę. Przy spinaniu przykłada się prawą stronę przedniego środka staniczka na prawą stronę środka spódnicy, poczem spina się punkty końcowe. Jeśli spódnica jest szersza, niż staniczek, który leży dobrze, należy fałdy bliżej zesunąć. Przed przyszyciem na maszynie, nakłada się skośny pasek, który, jak wskazuje ryc. 54, wykończy brzegi. Spódnicę można też załamać oszewką i przypinać do bluzki na guziki (ryc. 55).



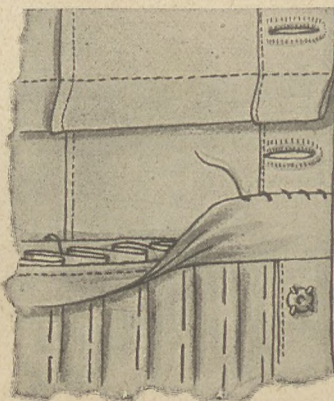
Ryc. 52. Praktyczna rada przy układaniu fałdów! Odmierzane centymetrem, zaznaczone kredą, spina się je i fastryguje.



Ryc. 53. Podwójne fastrygowanie fałdów, przy czem jedna nitka fastrygi trzyma fałd, a druga brzeg załamu (przy sztywnej materji)



Ryc. 55. Spódniczkę do przypinania na guziki lamuje się dwoma pasami oszewki, w których wdziergano dziurki na guziki.



Ryc. 54. Staniczek (z zakładką) i spódniczkę zeszywa się ze sobą; potem wykończy się brzegi szwu skośnym paskiem.

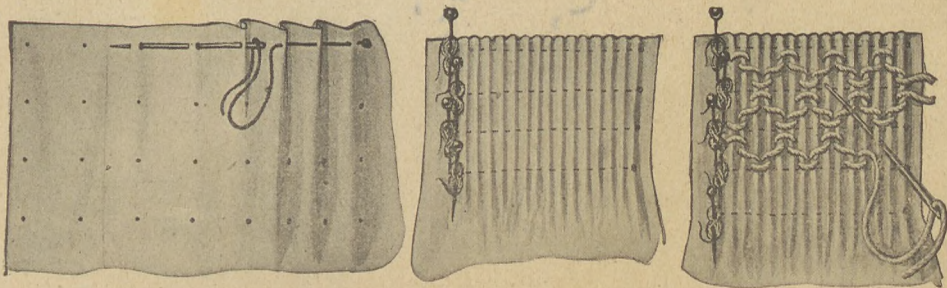
4. Sukienka z haftowanym marszczeniem.

Szczególną sympatją cieszą się sukienki przybrane haftowaniem marszczeniem, wzgl. fałdzikami. Ze względu na rodzaj roboty szyje się je z lekkich, miękkich materiałów, które łatwo układają się w fałdy, jak batyst, woal, krepa, albo już bardzo zbytkownie z jedwabiu do prania, pozatem zaś tylko z całkiem miękkich materiałów wełnianych, jak batyst wełniany, kaszmir i popelina. Kroje dla tego rodzaju sukienek są zawsze bardzo szerokie. Zbyteczną szerokość można zabrać haftem. Zanim zacznie się haft, należy ułożyć materiał w równomierne fałdy. Jako środek pomocniczy bierze się w tym celu kropkowane arkusze, do nabycia wraz z każdym wzorem haftowanego marszczenia, których punkty przenosi się żelazkiem na lewą stronę materiału, a które widać na prawej stronie (ryc. 57). Te punkty umieszczone w równych odstępach wzdłuż i wszerz, oznaczają miejsce dla założenia fałdów. W braku takiego arkusza matki trudniące się kra-
wieczyzną, zaprasują fałdy przy pomocy centymetra, albo dadzą je uplisować. Ryc. 57 wskazuje, jak powstają fałdy przez wciąganie nitki. Ażeby wszystkie fałdy były jednakowej wielkości, musi igła



Ryc. 56. Ładny układ fałdów przy sukience z haftowaniem marszczeniem.

przy każdym punkcie wykonać ściąg. Po przeciągnięciu wszystkich nitki, zesuwa się fałdy (ryc. 58) gęściutko, a nitki owijają dla przymocowania dokoła szpilek. Nie wolno ich zaszywać ani odrywać, dopóki nie wykona się wszystkich ozdobnych ściągów. Wtedy dopiero można wyciągnąć nitki fastrygi. O podobne ścięgi wykonywa się przy materiałach do prania z kolorowych nici do haftu, przeważnie z czerwonych i niebieskich, te bowiem najlepiej się piorą. Gdy haftuje się także innymi kolorami, dobrze jest wyparzyć nici przed użyciem. Powtarza się to dopóty, dopóki nie puszczają więcej farby. Jedwabne lub wełniane materiały haftuje się kordonkiem, albo jedwabiem do haftu. Sztucznego jedwabiu lepiej nie używać, gdyż nitka jest za sztywna i nie ułoży się w półkola. Ścięgi wykonywa się rozmaicie. Najbardziej rozpowszechnione przedstawiają rysunki. Ryc. 60 przedstawia najprostszycy ściąg w prostym kierunku, który robi się dokładnie w kierunku fastrygi. Igłę wbija się do każdego poszczególnego fałdu. Nitkę kładzie się w kształcie łuku raz ku dołowi raz ku górze. W ten sposób powstaje ożywiony wzorek.



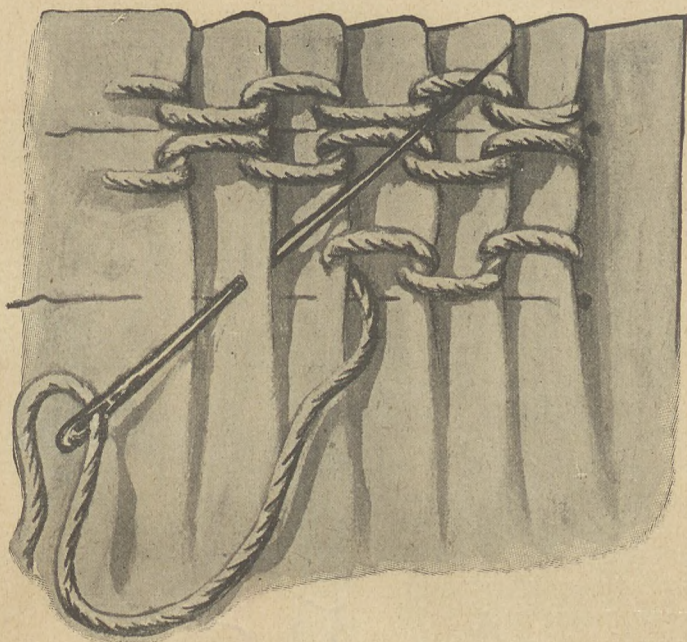
Powstawanie haftowanego marszczenia.

Ryc. 57. Wzór z kropek przenosi się żelazkiem na materję i wbija do nich igłę.

Ryc. 58. Każdą nitkę naciąga się tak, że powstają drobne fałdziki.

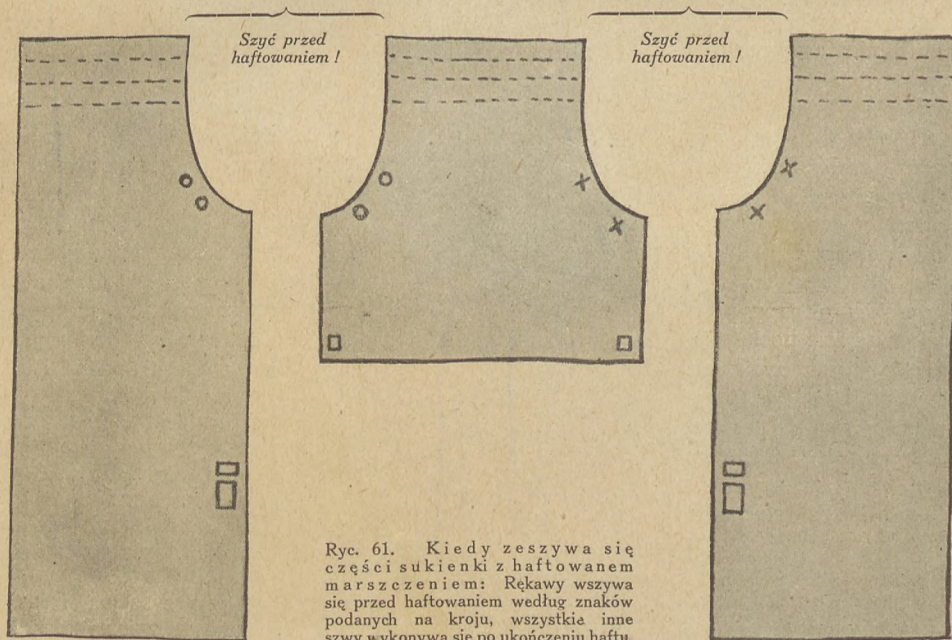
Ryc. 59. Przy haftowaniu ujmuje się grzbiet fałdzikow.

Ładny wzorek powstaje z następującego układu ściegów, które tym razem biegną tam i napowrót: 3 ściegi robi się ku dołowi skośnie pod sobą, potem 2 w górę, 2 w dół i t. d. Drugi rząd robi się tuż pod spodem. Po większym odstępnie następują znów dwa takie rzędy. Inny ścieg, który również biegnie tam i napowrót przedstawia ryc. 59. Drugi rząd robi się jednak w przeciwnym kierunku, przez co powstaje typowy dla tego rodzaju wzór kostkowy. Kryty ścieg łączy ze sobą mocno obie fałdy. Igłę wbija się potem przy każdym poszczególnym ściegu do załamania fałdy. Nitka musi zawsze leżeć w górze na brzegu załamania, dlatego musi się za każdym razem wbijać igłę u góry od załamania.

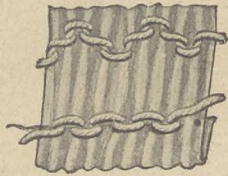


Ryc. 60. Haftowane marszczenie w prostym kierunku. Nitka biegnie raz w górę raz w dół.

Na podstawie tych wzorków może fantazja hafciarki snuć przebogate pomysły, gdyż pomimo, że ściegi są bardzo



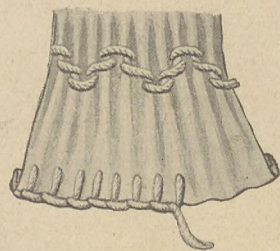
Ryc. 61. Kiedy zeszywa się części sukienki z haftowaniem marszczeniem: Rękawy wszywa się przed haftowaniem według znaków podanych na kroju, wszystkie inne szwy wykonywa się po ukończeniu haftu.



Ryc. 62. Wykończenie brzegów haftowaniem marszczeniem. Nitka ujmuje zawinięty brzeg.

proste, można komponować na ich podstawie przeróżne wzorki.

Uszyte sukienki wykonywa się częścią przed, częścią po wyhaftowaniu. Szwy, za pomocą których wszywa się rękawy, zeszywa się przedtem, pozostałą robotę wykończa się po dokonaniu haftu (ryc. 61). Brzegi można obszydełkować, obdziergać, albo zwyczajnie założyć (ryc. 62 i 63). Pomyślny wynik wynagrodzi trudy.



Ryc. 63. Wykończenie brzegów dzierganką. Nitka ujmuje założony brzeg

5. Ubior

Gimnastyka i sport zajęły bardzo ważne miejsce w naszym życiu, a zwłaszcza w szkole. I jakże raduje się z tego powodu nasza młodzież, jak zdrowo rośnie dzięki temu! Z największą ochotą powinny matki brać na siebie wynikające z tego obowiązki. Niepoślednie miejsce zajmie pośród nich sporządzenie odpowiedniego ubrani. Spodenki gimnastyczne przechodziły przez rozmaite stadia, najpierw jako spódniczka spodenkowa, która z powodu drożyzny materiałów stawała się coraz węższą i z szerokich pludrów przybrała wreszcie postać ciśniejszych spodenek. Przylegają one ponad kolanem, a górą są tak szerokie, jak tego wymaga swoboda ruchów, nie więcej! Dla wielkości dziewczęcej 8, potrzeba około 1,20 m materiału szer. na 80 cm. Przykrawa się dwie części spodni



Ryc. 64. Do ubioru gimnastycznego należą dość szerokie pludrki albo rodzaj spodenek opisany w tekście.

gimnastyczny.

i wciną po bokach, według rysunku rozporę. Do przednich brzegów rozporów wszywa się kieszenie wraz z listewkami, zaś pod tylne brzegi podszywa się paski materiału. Dołem marszczy się spodnie, zapodszywa i zaopatruje je z boków w guziki i dziurki. Poczem łączy się każdą nogawkę z osobna, na okrąg i łączy obie ze sobą szwem z przodu i z tyłu. Górą marszczy się obie części i lamuje je z tyłu oszewką z podwójnego materiału, w którym dzierga się z boku dziurki. Staniczek z podszewki przykrawa się z załamek na przodzie. Potem zamyka się szwy na ramionach i po bokach i wykończa wykrój szyji i pach skosami. Górny brzeg przedni spodni, zeszywa się z przednim brzegiem staniczka, a tylny dolny brzeg staniczka wąsko się obrębia. Po obu bokach w tyle przyszywa się guziki do przypięcia spodni.

Na
codzien
i
do szkoły.



Przykłady praktycznego odzienia dla dzieci według krojów Ullsteina.

Ryc. 65. (I).
Ubranko chlo-
piece. Mały krój
K-K 492, wiel-
kość 2, 4, 6.

Ryc. 66. (II).
Sukienka z fal-
banami. Mały
krój K-M 1664,
wielk. 7, 9, 11, 13.

Ryc. 67. (III).
Sukienka z bluz-
ką. Mały krój
K-M 1614, wiel-
kość 7, 9 i 11.

Ryc. 68. (IV).
Ubranko z bluz-
ką. Mały krój
K-K 457, wiel-
kość 8, 10 i 12.

Ryc. 69. (V).
Ubranko z bluz-
ką. Mały krój
K-K 264, wiel-
kość 4, 6, 8, 10, 12.

Ryc. 70. (VI).
Wetniana sukien-
ka. Mały krój
K-M 1719, wiel-
kość 8, 10 i 12

Od święta i w dnie uroczyste.



Ulubione przykłady z zapasu krojów Ullsteina.

Ryc. 71 (I). Sukienka z jedwabnego trykotu. Mały krój K—M 1802, wielkość 4, 6, 8.

Ryc. 72 (II). Suknia z dwiema falbanami. Mały krój K—M 1808, 494, wielkość 6, 8, 10.

Ryc. 73 (III). Ubranko aksamitne. Mały krój K—K 494, wielkość 4, 6, 8.

Ryc. 74 (IV). Suknia stylowa. Mały krój K—M 1807, wielkość 9, 11, 13.

Ryc. 75 (V). Luźna Sukienka. Mały krój K—M 1809, wielkość 2, 4, 6.

Ryc. 76 (VI). Ubranko chłopięce. Mały krój K—K 452, wielkość 3, 5, 7.

Na słońce.



Kilka przykładów z bogatego zapasu krojów Ullsteina.

Rycina 77 (I). Płaszcz z Peleryną. Krój K-M 1788, wielkość 6, 8 i 10.

Rycina 78 (II). Płaszcz raglanowy. Mały krój K-K 482, wielkość 8, 10 i 12.

Rycina 79 (III). Płaszcz sukienkowy z zakładkami. Mały krój K-M 1806, wielk. 10 11 i 13.

Rycina 80 (IV). Płaszcz z paskiem z tyłu. Mały krój K-K 496, wielkość 2, 3, 4 i 6.

Rycina 81 (V). Płaszcz z gładkim dołem. Mały krój K-M 1801, wielkość 8, 10 i 12.



Do
zabawy
i
sportu.

Z wielkiego wyboru krojów Ullsteina.

Rycina 82 (I). Ubranko do zabawy. Mały krój K-K1333, wielk. 1, 2, 3.

Rycina 83 (II). Spodenki gimnastyczne. Mały krój K-M467, wielk. 6, 8, 10.

Ryc. 84 (III). Ubranko do zabawy. Mały krój K-K 497, wielkość 2, 4, 6.

Ryc. 85 (IV). Ubranko sportowe. Mały krój K-K 503, wielk. 6, 8, 10, 12.

Ryc. 86 (V). Spodenki do zabawy. Mały krój K-M 1805, wielk. 2, 3, 5.

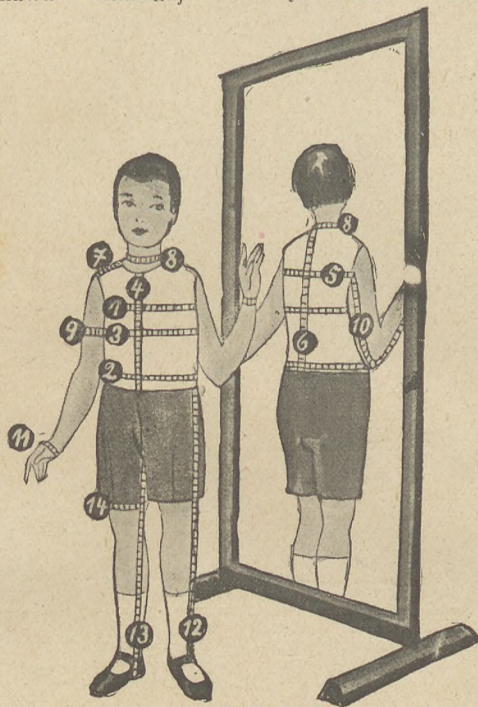
Ładne ubranko chłopięce, spełniające należycie swoje zadanie.

Rady pożyteczne przy braniu miary i przy szyciu.

Podobnie jak dziewczynkom, bierze się miarę i chłopcom (ryc. 88). Miary oszewki nie wolno brać zbyt ciasno. Dla górnej szerokości rękawa miarodajne jest najgrubsze miejsce ramienia, a najgrubsze miejsce ręki dla obwodu ręki. Przy obliczaniu długości spodni nie należy skąpić, lepiej dodać nieco więcej, niż zamierzano. Miarę górnej części korpusu bierze się na staniczku, a gdy chłopca niema pod ręką, albo gdy chodzi o nie podziankę, bierze się miarę według dobrze leżącego surducika, kitla czy też bluzki. Rozmiary szerokości zapisuje się w połowie, np. gdy górna objętość wynosi 80 cm, zapisuje się tylko 40 cm. Dla zakupna dodatków nie można stwarzać przesądów, gdyż

specjalnie dla dzieci wyszukuje się z pośród starych zapasów różne podszewki, guziki, sprzączki, koniki i haftki, ażeby uniknąć wszelkich zakupów zawsze bardzo kosztownych. Można

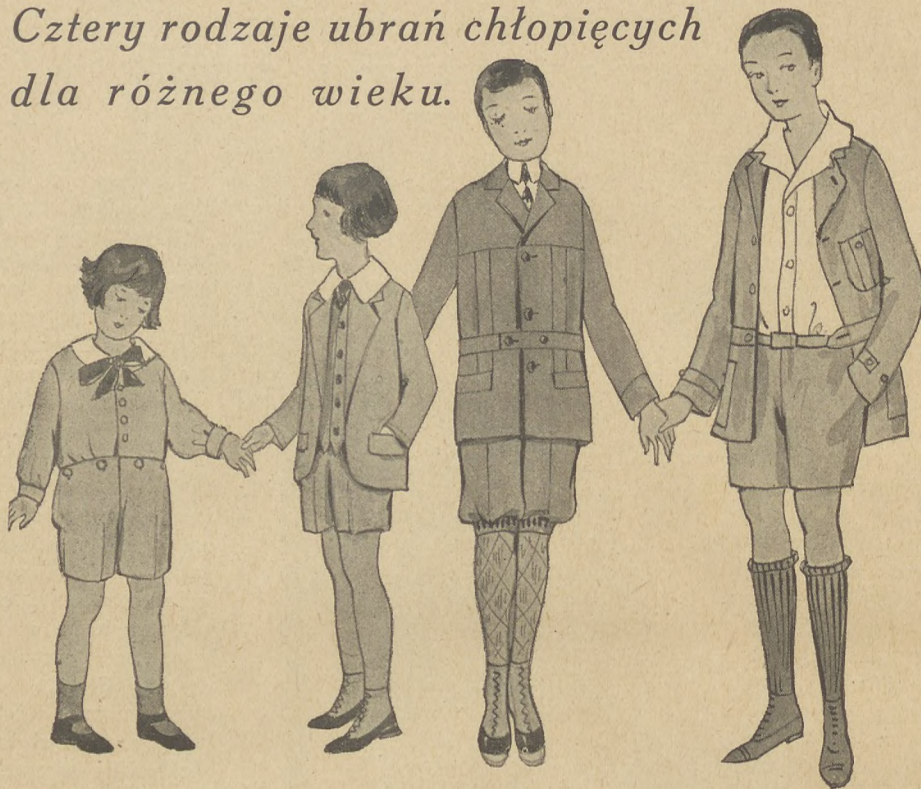
udzielić tylko jednej rady, tej mianowicie, ażeby przed krajaniem przygotować wszystkie dodatki i narzędzia, dzięki czemu robota idzie szybko. Wybór rodzaju ubrania zależy od celu, dla jakiego jest ono przeznaczone, od wieku chłopca i od własnego smaku. Ryciny 89 do 92 przedstawiają rozmaite rodzaje ubrań, charakterystyczne dla rozmaitego wieku, dają więc niejaki oparcie, bez ustanawiania jakichkolwiek reguł. W następnych rozdziałach wskazówki praktyczne.



Ryc. 88. Branie miary na ubranie dla chłopca. Miara będzie podług dolnej tabelki nałożona.

- | | |
|---|--|
| <ol style="list-style-type: none"> 1. Objętość górna. Przez plecy pod wzniesionymi ramionami przez piersi. 2. Oszewka. Centymetr luźno przyłożyć. 3. Szerokość piersi. Od jednej pachy do drugiej poprzez piersi. 4. Przednia długość staniczka od szyji do oszewki. 5. Szerokość pleców. Od jednej pachy do drugiej poprzez plecy. 6. Długość pleców. Od kołnierza do pasa. 7. Szerokość w ramionach. Od szyji do ramienia. 8. Obwód szyji. Naokoło szyji. | <ol style="list-style-type: none"> 9. Górna szerokość rękawa. Naokoło najgrubszej części ramienia. 10. Zewnętrzna długość rękawa. Przy zgiętem ramieniu wzdłuż zewnętrznego szwu rękawa. 11. Obwód przegubu. Naokoło najgrubszego miejsca ręki. 12. Długość boku. Z boku od pasa do dołu spodni. 13. Długość kroku. Od końca rozporu wzdłuż wewnętrznego szwu spodni do ich dołu. 14. Obwód kolana, który wynosi tyle, ile mają mieć szerokości spodnie w tem miejscu. |
|---|--|

Cztery rodzaje ubrań chłopców dla różnego wieku.



Rycina 89. Praktyczne ubranko do zabawy i na codzień dla najmłodszych. Do wykonania z wełny lub materiału do prania.

Rycina 90. Ubranko odświętne dla chłopca w wieku szkolnym, które robi się najchętniej z aksamitu lub kortu.

Rycina 91. Ubranie sportowe i do szkoły dla dojrzałszej młodzieży. Z angielskiego lub paskowego materiału.

Rycina 92. Ubranie sportowe dla starszych chłopców z płótna lub grubej wełny.

1. Kitel.

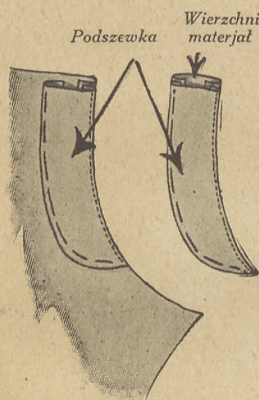
Skoro tylko zaczną nasi najmłodszy, stawiać pierwsze kroki, na własnych nóżkach, przychodzi dla nich czas, kiedy stają się „indywiduami“. Nie są już niemowlętami ani malcami, ale chłopcem lub dziewczynką, jak to już zaznacza rodzaj ubrania. Wtedy ubiera się chłopcu pierwsze spodnie. Dumna matka uszyje mu jako pierwsze „męskie“ ubranie kitel, którego spodniki przyszyte są do staniczka zapinanego w tyle. Kitel naciąga się na to luźno. Opasuje go pasek albo kolorowy sznur, zależnie od posiadanych zapasów. Wszystko robi się przy kitylach chłopców tak samo, jak to podano o kitylach dziewczęcych na

str. 10 i 11. Części łączy się zapomocą szwów francuskich (wywrotnych), wykrójszyi wykończa się plisami lub skośnymi paskami, brzeg rękawa i dół kityla również nie wymaga od krawczyni nowych sposobów do nauczenia się. W jednym tylko istotnym punkcie różni się kitel chłopięcy od dziewczęcego: w długości, a raczej w krótkości. Mały mężczyzna nosi bowiem spodnie tak, ażeby były podziwiane przez cały świat. Kitel musi więc być najmniej o dłoń krótszy, niż spodniki. Przy spodnikach, w przeciwieństwie do kityla, jest kilka rzeczy, których z łatwością można się nauczyć, jak to udowodni następujący rozdział.

Spodenki ze staniczkiem.

Głównym warunkiem jest należyty krój, do nabycia go stanowi oparcie tabela miar; podane na niej wielkości 1—13 zgadzają się przy normalnych rozmiarach z wiekiem 1—13 lat. Zewnętrzna długość gładkich krótkich spodni, zewnętrzna długość gładkich długich spodni i długość rękawów, oto trzy główne miary, według których kupuje się krój i często nie wiek, ale te rozmiary będą rozstrzygające przy kupnie, gdyż wielkość dzieci nie zawsze idzie w parze z wiekiem, i albo go wyprzedza, albo też pozostaje w tyle. Przed przykrajaniem należy porównać tak długość jak szerokość kroju z odpowiednimi wymiarami ciała. Dopiero po usunięciu wszystkich różnic przez wstawienie części uzupełniających, albo przez odcięcie zbytecznej długości, można zabrać się do krajania, zawsze jednak dokładnie wedle podanych na kroju wskazówek. Kto szyje po raz pierwszy według odnośnego kroju, powinien dla ostrożności najpierw sfastrygować wszystkie części i przymierzyć powstałą w ten

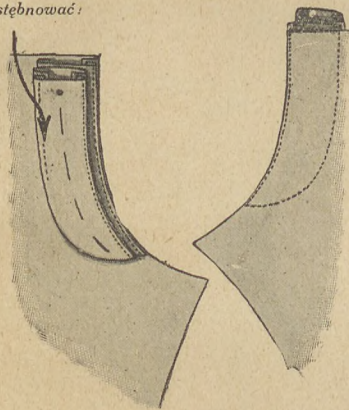
sposób papierową część odzienia. Po przykrajaniu najpierw fastryguje się najpierw boczne szwy. Tak łączy się każdą przednią i tylną część. Ostrożnie przy materiałach z jedną prawą i lewą



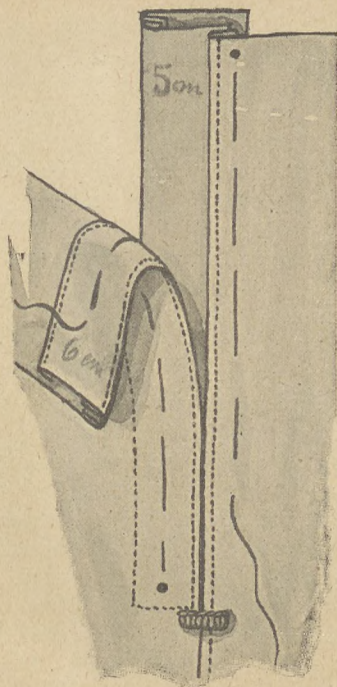
Ryc. 94. Odstępnowanie brzegu lewej nogawki i patki z dziurkami na guziki.

Ryc. 95. Lewa strona patki występuje o $\frac{1}{4}$ cm poza brzeg materiału. Prawa strona patki jest przestępnowana.

tu stępnować:

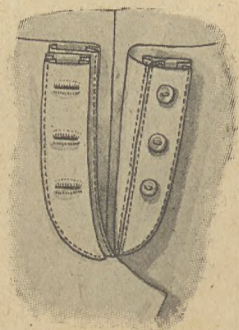


wicie lewą stroną na lewej. W szwie bocznym zostawia się na klapę otwór od znaku (na kroju) w górę. Potem fastryguje się krótkie ukośne szwy, które zamykają każdą nogawkę na okrąg, wkońcu łączy się obie części ze sobą od przodu do tyłu. W tyle zabiera się zbyteczną szerokość w pasie przez wszytki. Staniczek również trzeba sfastrygować i przyszyć z przodu do spodni. Mały mężczyzna musi jednak czuć się dobrze w swem nowem



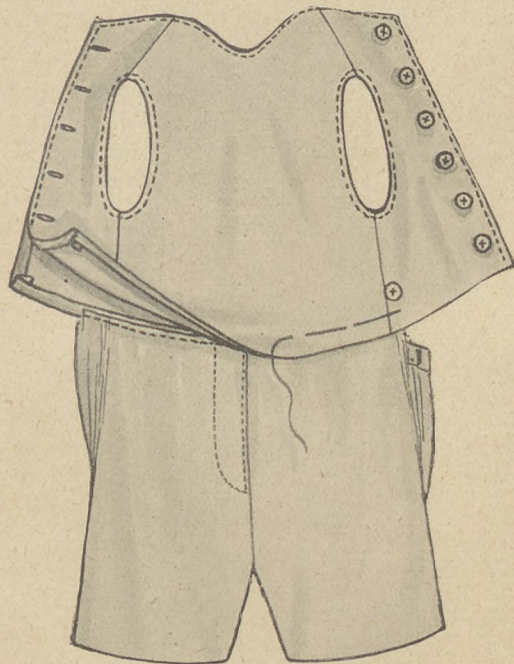
Ryc. 93. Boczny otwór nogawki z spodnią listewką z ciemnej podszewki albo materiału.

stroną, ażeby powstała istotnie prawa i lewa część spodni! Łatwiej osiągnąć to przy materiale o nierównych stronach, które już przy przykrawaniu kładzie się na sobie w należyty sposób, miano-



Ryc. 96. Gotowe zapięcie rozporu z patką z guzikami i dziurkami.

ubrani, pierwsze spodnie stałyby mu się bowiem nienawistne, gdyby mu były w kroku niewygodne, a ukośne fałdy w nieodpowiednim miejscu sprawiałyby i jemu i matce niemiły widok. Nie wolno więc przy przymierzaniu podciągać spodni z przodu przy staniku zbyt wysoko w górę. Należy przytem, zwłaszcza uważać na zbyt wielki brzuszek. W razie potrzeby należy nawet przedłużyć stanik. Zbyteczną szerokość spódenek można wyjąć w bocznym szwie, należy jednak zabrać w tem miejscu wszędzie jednakową ilość materiału od góry do dołu, tak aby nie zmienił się bieg nitki bocznego szwu. W tyle muszą spodniki w pasie być dość szerokie. I tu nie można pociągać ich za bardzo w górę, gdyż krępowałyby swobodę ruchów. Po przymierzeniu można zacząć szyć. Szwy łączące obie nogawki i krótkie szwy wewnętrzne, należy dla ułatwienia roboty jeszcze raz rozpruć.



Ryc. 97. Przyszycie spodni do staniczka. Dolne brzegi staniczka lamują spodnie z obu stron.

Jak postępuje się z zapięciem?

Jako pierwszą robotę wykonywa się szew boczny z rozporkiem. Sfastrygowany na lewej stronie szew stębnuje się na prawej, po skierowaniu obu dodatków na szwy w jedną stronę (ku przedniej części). Boczny rozporek stębnuje się równocześnie, w związku z szwem. Spodnia listewka na 5 cm szer. zakrywa wstydliwie bieliznę, która ewentualnie mogłaby być widoczną przy poruszaniu się. Przykrawa się ją z tego samego materiału, co ubranie, w szerokości 8 cm i o 2 cm dłuższą, niż rozporek. Z jednej strony przyszywa się na wywrót pasek podszewki. Tę listewkę kładzie się pod brzeg przedniej części spodni i stębnuje z prawej strony. W tylnej połowie spodni przyszywa się pasek ciemnej podszewki, na 6 cm szer. (ryc. 93), który przy ciemnych materiałach może też być z tego samego materiału. I jego brzeg stębnuje się. Mocno wydzierniany ryglik zabezpiecza rozpór przed wdarcieciem. Następnie wykonywa się zapięcie na guziki z przodu. Pod lewą połowę spodni podszywa się patkę z dziurkami na guziki, do prawej dostawia się taką samą patkę z guzikami. Kształt patki widać na ryc. 94. Guziki mają na prawej stronie być niewidoczne, dlatego należy patkę najpierw zrobić i wykończyć, a potem dopiero ją podszyć. Tę formę przykrawa się pięć razy. Z materiału i z podszewki na patkę z dziurkami, z podszewki dla wykończenia brzegu lewej połowy spodni, z materiału i z podszewki na listewkę z guzikami. Pasek podszewki przyszywa się potem na wywrót do lewej połowy spodni (ryc. 94 na lewo), pasek podszewki i materiału na patkę zeszywa się ze sobą na wywrót (ryc. 95 na prawo) i stębnuje brzegi z prawej strony. Gotową patkę kładzie się wreszcie stroną materiałną na spodnie i stębnuje po przyfastrygowaniu (ryc. 95). Po przeciwnej stronie robi się patkę z guzikami. Otwarty brzeg (ryc. 95 na prawo) przyszywa się do prawej części spodni. Szew wygładzony na obie strony stębnuje się jeszcze raz z prawej strony. Ryc. 96 przedstawia gotowe zapięcie z guzikami i dziurkami od wnętrza.

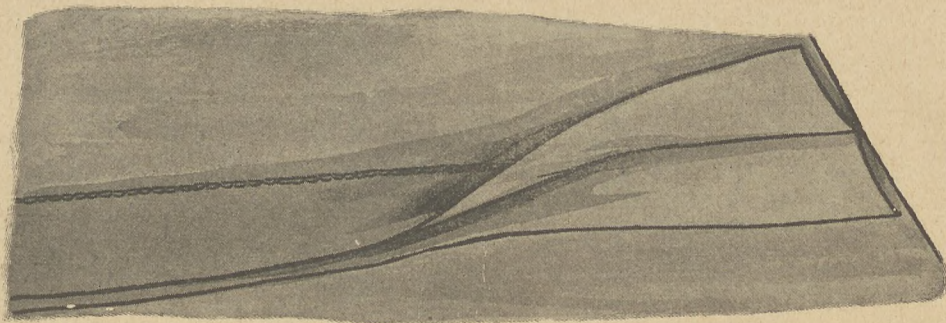


Ryc. 98. Spodenki przypina się na próbę do staniczka, dla przekonania się, czy są wygodne w kroku.

Wykończenie.

Z westchnieniem ulgi spogląda krawczy- ni na ukończone żmudne zapięcie rozpo- ru i przystępuje do zeszywania. O ile spodenki nie są z materiału do prania, należy je podszyć. Wobec tego można zrobić zwykłe szwy, gdyż ich brzegi zasłoni potem podszewka. Po zeszyciu krótkich szwów, przy nogawkach, można obie części połączyć z sobą poczynając z przodu od końca rozporu. Dodatki na szwy należy wszędzie płasko rozłożyć, aby uniknąć grubych miejsc. Wszystkie szwy trzeba rozprasować. Przy niepodszy- tych spodniach można brzegi szwów za- winąć i zeszyć albo zalamować. Tyl- nych wszytek nie wycina się. Górny brzeg tylnej części wykończa się paskiem podszewki na 4—5 cm szer. Przyszywa się go na wywrót i dołem powtórnie stębnuje. W tym pasku robi się dziurki na guziki. Staniczek, który kraje się pod- wójnie, należy teraz wykończyć. Części

łączy się ze sobą z przodu i na ra- mionach. Potem kładzie się obie poło- wy, dokładnie przystająco lewą stroną na sobie, zawija zewnętrzne brzegi ku sobie i stębnuje je. Dolny brzeg zostaje otwarty, gdyż do niego wsu- wa się przednią połowę spodni. Śro- dek spodni i staniczka spina się ze sobą, przyczem szew może leżeć z wierzchu, bo staniczek stębnuje się z prawej strony (ryc. 97). Potem stębnuje się cały dolny brzeg, a do sta- niczka przyszywa się guziki, stosownie do dziurek przy spodniach. Dla bar- dzo ruchliwych dzieci poleca się przyszyć guziki staniczka na ka- wałeczkach gumy, jak podano na str. 38. Przy żywych ruchach i częstym schylaniu się chłopców jest to bardzo dobry środek ochron- ny dla materiału. Staniczek za- pina się w tyle na guziki.

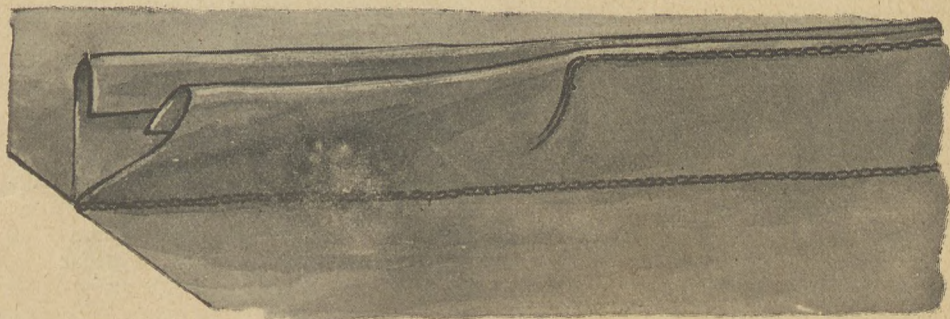


Ryc. 99. Szwy spodni podszytych podszewką spaja się zwyczajnie, rozprasowuje i zakrywa podszewką.

Kiedy spodniki muszą mieć podszewkę?

Polecamy gorąco podszyć spodni z wełnianego materiału. Przyczynia się to w znacznej mierze do wzmocnienia trwałości tej części ubrania, zwłaszcza gdy siedzenie podszyje się podwójnie. Spodniki z podszewki przykrawa się z lekkiej, niezbyt ciemnej podszewki zupełnie tak samo, jak wierzchnie. Tylko dołem można skrócić je o 1 do 2 cm krócej, gdyż podszewka musi być najmniej o 3 cm krótsza, niż wierzch, ażeby nie było jej widać. Podszewkę zeszywa się szwami, które mają $1\frac{1}{2}$ cm szerokości. Przy krótkich szwach nogawek fastryguje się wierzch z podszewką. W tym celu muszą obie części być zwrócone lewą stroną na zewnątrz. Dodatek szwów wierzchu przykłada się do dodatku szwów spodu i spaja je ze

sobą drobnymi ścięgami fastrygi. Gdy oba szwy nogawek są sfastrygowane, przeciąga się podszewkę. Należy ją wygładzić, ale nigdy wyprężyć. Spodnie kładzie się prosto na stole i wygładza podszewkę w kierunku dolnego i górnego brzegu, poczem przypina się ją na brzegach przed przyszyciem. Dolne brzegi, oraz u góry przy bocznym i przednim rozporoku obrębia się ładnie ręką. Dla przyspieszenia roboty, można by górą przystębnować podszewkę wraz z wierzchem do staniczka, zapomocą maszyny, radzimy jednak i górą przyobrzeć ją ręką. Można ją wtedy łatwo wypruć do prania. Gdy podszewkę trudno wypruć, jest ona skazana na wieczne przebywanie w spodniach, tak zaś może zawsze być czysto wyprana.



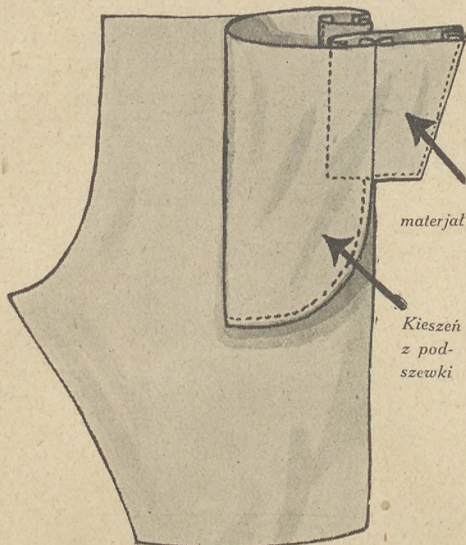
Ryc. 100. Szwy niepodszytych spodni wykończą się, zawijając ich brzegi na siebie i zeszywając je.

Kieszeń

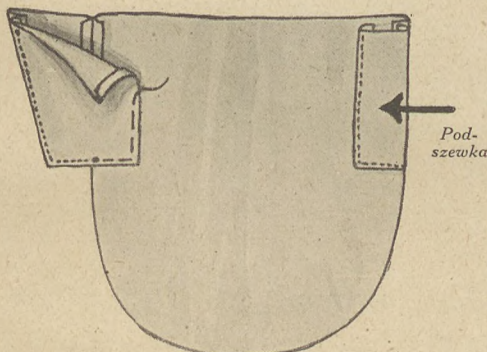
Kieszeń w spodniach chłopca jest, jak wiadomo, najmiłszym muzeum niezbędnych nieużytków, zawiera bowiem w przemyślnym nieładzie sznurki i chrabąszcze, cukierki i kamienie i inne skarby, zależne od bardziej osobistego punktu widzenia, o których wartości matka nie zawsze da się przekonać. W najlepszym razie zmieści się w kieszeni jeszcze chusteczka do nosa, niewyraźnego zabarwienia. A więc nie można obejść się bez kieszeni przy spodniach chłopięcych, jest ona niezbędna. Można zaniechać jej co najwyżej przy pierwszych spodenkach. Ponieważ przeznaczeniem jej jest pomieszczenie bardzo wielu i bardzo ostrych i twardych

przy spodniach.

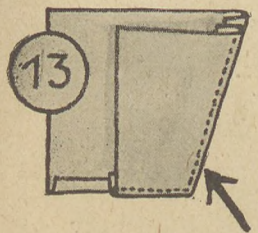
przedmiotów, musi być zrobiona z możliwie najmocniejszej, jasnej podszewki i nawet wzmocniona przez podwójny materiał na dolnym końcu. Ponieważ podszewki nie powinno być widać, przyszywa się obszycie z materiału i ciemnej podszewki. W tym celu rozkłada się przed sobą skrojoną kieszeń z podszewką i naszywa na niej z lewej i prawej strony paski obszycia, a mianowicie od górnego prostego brzegu do początku dolnego zaokrąglenia. Ryc. 102—106 przedstawiają poszczególne części kieszeni. Z tych, część z materiału nieco skośna (ryc. 103) służy jako obszycie dolnego brzegu kieszeni i zarazem jako listewka dla boczno-rozporu spodni.



Rycina 110. Tak wygląda gotowa kieszeń od wnętrza spodni!

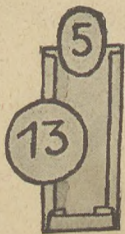


Ryc. 102. Przyszycie podszewki oraz materiału do rozpostartej kieszeni.

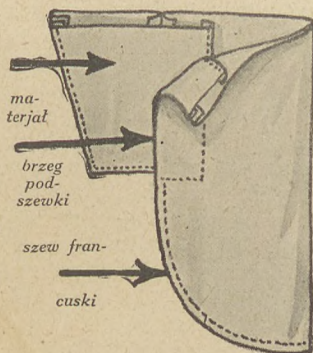


przeszćbnowane na wywrót

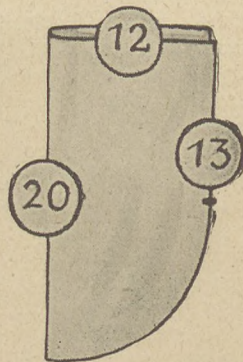
Rycina 103. Obszycie z materiału, przszyte do otworu kieszeni, aby zasłonić podszewkę (patrz rycina 102 na lewo).



Rycina 104. Rozmiary paska podszewki, który wykończy otwór kieszeni.

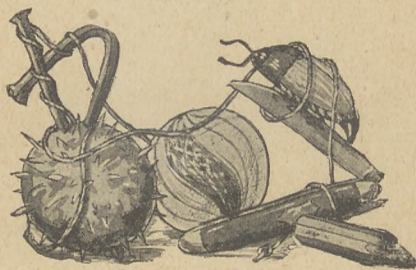


Ryc. 105. Dolny zaokrąglony brzeg kieszeni (szew francuski).



Ryc. 106. Kształt i wymiar kieszeni z jasnej podszewki.

Dlatego przyszywa się do niej lewą stroną do lewej, węższy pasek, który sięga aż do podszewki kieszeni i który najpierw trzeba przystębnować. Szerszy pasek obszycia, przystębnowany samym krajem, zasłania szew. Ciemny pasek podszewki (ryc. 102) stębnuje się na drugiej stronie kieszeni, tak że jego brzeg leży prawą stroną do prawej strony kieszeni i sam z boku poza nią wystaje. Potem się go zawija i kładzie na podszewkę tak, że jego lewa strona, leży na prawej podszewki. Wkońcu zawija się wązko trzy jeszcze nie przyszyte strony paska i przyszywa je do kieszeni. Po tych przygotowaniach zeszywa się kieszeń po zaokrąglonej stronie szwem francuskim, t. zn. lewą stroną do siebie złożoną zeszywa się ją zwykłym szwem, tuż przy brzegu, odwraca woreczek tak, że prawe strony się nakrywają, i szyje zwykły szew, który zawiera w sobie brzegi pierwszego szwu. Ten wywrotny szew, który opisaliśmy dokładnie, jak wszystkie obręby i szwy w krawieckiej książce Ullsteina „Będę szyć sama!”,



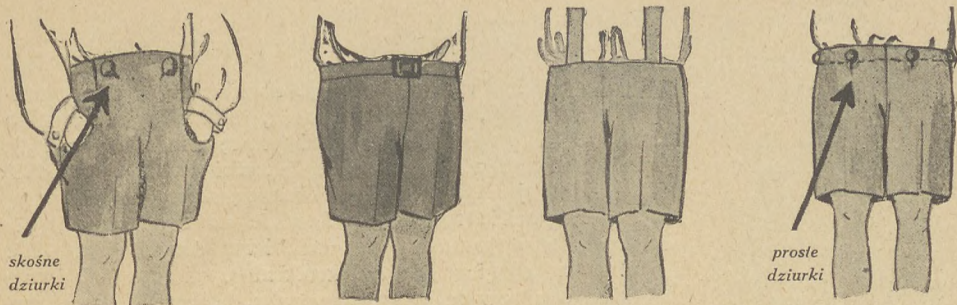
Ryc. 107. Należy pamiętać o tem, co zazwyczaj mieści w sobie kieszeń chłopca, dlatego dobrze sporządzić ją z drelichu.

sprawia, że wewnątrz kieszeni nie widać żadnego szwu ani jego wykończenia. Wszystkie kieszeni przedstawia się dosyć prosto. Z początku tylko należy uważać: położenie kieszeni musi od razu być dobre, w przeciwnym bowiem razie należałoby spruć całą następną robotę. Kieszeń należy wszyć do przedniej części spodni, gdyż ręka sięga do niej od tyłu ku przodowi. Brzeg przedniej części spodni zawija się więc na lewo, fastryguje na brzeg kieszeni, który jest zaopatrzony w pasek podszewki, i oba stębnuje się ze sobą. Ten szew ma zupełnie tę samą długość, co boczny rozpór spodni. Kieszenie przy ubranku do zabawy przyszywa się tak samo, albo też przy t. zw. fasonie holenderskim nacina się je w materjale, przez co odstają potem po bokach nakształt torebek. Kieszenie przyszywa się do spodni na brzegach na wywrót. Wązkie plisy z innego koloru przyszyte na brzegach nadają kieszeniom przy spodniach do zabawy pewne urozmaicenie.

Robota spodenek do przypinania i spodenek do zabawy.

Przyszywanie spodenek do staniczka było dawniej stałą normą chłopięcych spodni ze staniczkiem. Obecnie uznano za praktyczniejszy sposób przypinanie spodenek na guziki, ponieważ wtedy jeden staniczek może służyć do przypinania różnych spodni, podczas gdy dawniej każde spodenki musiały mieć swój staniczek. Sposób roboty takich spodenek jest zupełnie ten sam, co poprzednio opisany, prócz górnego brzegu, który wymaga specjalnej procedury. Gdy guziki mają być widoczne, dobiera się duże, ozdobne najlepiej z perłowej masy (ryc. 108). Często przypina się też spodenki do małych szelek (ryc. 110), jeżeli rezygnuje się ze staniczka i chłopcy noszą w lecie ten strój turystyczny z wielką uciechą z powodu niezniszczalności. Przy takim stroju są

szelki haftowane, w przeciwnym razie można zrobić je z gładkiego materjału. Często zakrywa przypięcie spodenek do koszuli lub bluzki pasek, zapinany na klamrę albo na guziki (ryc. 109). Gdy pasek ma być noszony na zmianę, przeciąga się go przez uszka z materjału, przyszyte powyżej zapięcia rozporu po bokach u górnego brzegu spodni. We wszystkich tych wypadkach jest rzeczą konieczną górny brzeg spodni osobno. Mocny pasek 3—4 cm szer. z ciemnej podszewki, albo z materjału niezbyt grubego, przyszywa się na wywrót t. zn. prawą stroną do prawej, do górnego brzegu spodni, zawija na szerokość obrębu na lewą stronę i tam stębnuje tuż przy brzegu. Wykończenie rozporu i kieszeni jest takie samo, jak przy innych już opisanych spodniach. Dziurki na guziki, któ-



Rozmaite rodzaje spodenek do przypinania.

Rycina 108. Spodenki przypięte do koszuli na duże guziki, robi się z kłapą z przodu zapinaną z boku.

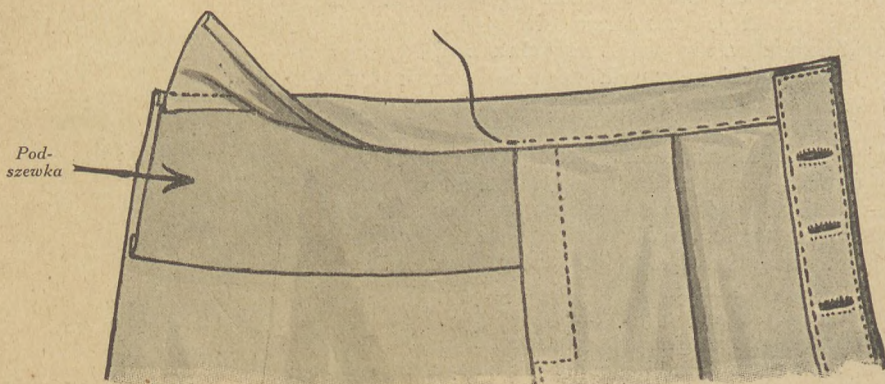
Rycina 109. Pasek ze sprzączką zastąpią guziki między spodniami a bluzką

Rycina 110. Szelki z materiału przyszywa się z przodu na górnym brzegu i z tyłu przypina na krzyż na guziki.

Rycina 111. Widoczne zapięcie spodenek i bluzy lub koszuli na sześć guzików.

rych ilość pozostawia się krawczynie, (najczęściej robi się ich sześć), robi się w oszewce prostopadle. Wskazówka, by były mocne i trwale wydziergane, łatwo jest zrozumiała dla matek, obeznanych ze zrucnością swych synów w rozdieraniu dziurek, a odrywaniu guzików, i doświadczonych dostatecznie w tym kierunku. Na boczny guzik, zapina się obie dziurki przedniej i tylnej części spodni (ryc. 111). Guziki przy koszuli sportowej lub bluzce przyszywa się w miejscu wzmocnionem materiałem, w przeciwnym razie nie trzymają się należycie i bluzka szybko się zadziera. Od grubości materiału bluzki, zależy jej długość wpuszczona do spodni. Przy bluzkach z lekkiego materiału, praktycznie jest pozostawić je na 10—12 cm poniżej górnego

brzegu spodni, ażeby nie wylażyły przy lada sposobności. Ściągawka z taśmy przy bardzo cienkim materiale, to dalszy wypróbowany środek przeciw wylażeniu bluzy. Pokrewne spodenkom, do przypinania są też rozmaite rodzaje spodnek i ubranek do zabawy. Forma spodenkowa, przeważa przy ubrankach do zabawy, tak dla chłopców, jak dla dziewczynek, uszycie jej nie przedstawia nic nowego, jest najzupełniej takie samo, jak opisywaliśmy dotąd przy staniczkach, spodenkach i ich połączeniach. Najczęściej spodenki są przystębnowane do staniczka, niektóre są w połowie wysokości uda, pozornie przypinane, inne krajane razem ze stanikiem, jak widać na miłych rycinach na stronie 21.

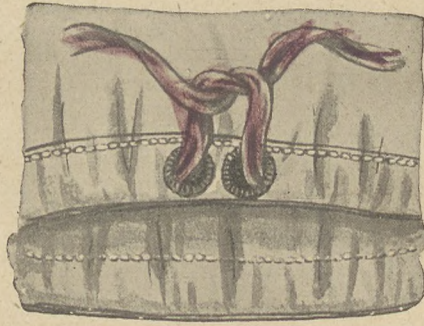


Rycina 112. Przyszycie paska podszewki na górnym brzegu spodni. Ściegi na dolnym brzegu podszewki mają na prawej stronie być niewidoczne.

2. Ubranko marynarskie.



Rycina 113. Przy tem ubraniu marynarskiem z krótkimi spodniami, bluzka ma dołem ściągawkę z taśmy.



Rycina 114. Taśmę ściągawki przy bluzie marynarskiej przeciąga się przez dwie dziurki do wiązania.

już noszą szelki, trzeba górny brzeg spodni wzmocnić pasem podszewki. Pod tylną część podkłada się nawet dość szeroki pas. Węższy pasek, biegnie potem jako oszewka naokoło (ryc. 112), na której umieszcza się guziki do przypięcia szelek. W kroku należy przed zeszyciem części przyfastrygować z przodu mniejszy, z tyłu większy kawałek podszewki. Brzegi tych kawałków zawija się zwyczajnie i obrzuca osobno. Tylko przy grubych materiałach obrębina się brzegi chwytając materiał tak, ażeby ściągów nie było widać na prawej stronie. Podszewkę przyszywa się razem z właściwymi szwami. Obwód oszewki można uregulować zwyczajnem sznurowaniem. Części spodni nie zeszywa się w tyle aż do samej góry. Brzegi zawija się, robi cztery dziurki do wiązania z każdej strony, przez które przeciąga się sznurek lub taśmę i wiąże stosownie do objętości.

Mile widzianym rodzajem zapięcia długich spodni, jest kłapa przednia, zapinana z boku, podobnie jak na ryc. 108. Przednią część podszywa się na brzegu, dolny kraj podszewki stębnuje się i tu osobno, pozostaje on wewnątrz luźny, jak przedstawia ryc. 112 dla tylnej części.

Obecnie istnieją rozmaite rodzaje ubrań marynarskich, podczas gdy właściwy, historyczny niemal, jest tylko jeden. Albo robi się w dolnym brzegu bluzy ściągawkę z taśmy (ryc. 114), i wtedy bluzka spada na spodnie, jak uwidacznia to ryc. 113, albo nosi się ją wyprężoną, jak koszulę w spodniach przypiętych na guziki (ryc. 115). Spodnie na codzień robi się zwykle, krótkie do kolan, zaś odświętne długie (ryc. 115). Zarówno w długich jak w krótkich spodniach, nosi się bluzki, na oba powyżej podane sposoby. Robotę, bluzy marynarskiej opisaliśmy szczegółowo przy odzieży dziewczęcej, ponieważ zaś męska nie różni się niczem od dziewczęcej, powtórzenie jest zbytecznem.

Spodnie stosowne do marynarskiego ubrania.

Dla mniejszych chłopców można spodnie przyszyć do stanika. Należy posługiwać się wskazówkami z poprzednich rozdziałów. Dla starszych chłopców, którzy



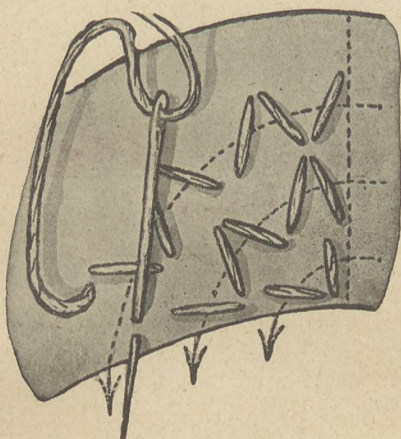
Rycina 115. Przy tem ubraniu marynarskiem długie gładkie spodnie przypięte są do bluzy na guziki.

Płaszczki dla chłopców i dziewczynek.

Robota płaszcza chłopięcego nie różni się od roboty płaszcza dziewczęcego, możemy więc opisać obie równocześnie w tym rozdziale. Odmienne szczegóły zachodzą tylko w rodzaju przybrania, które przy płaszczkach dziewczęcych jest z natury rzeczy bogatsze i różnorodniejsze, niż pozwala na to gładki, prosty fason płaszcza dla chłopców. Po praktycznym wykonaniu przez czytelniczkę zasadniczej roboty, opisanej na następnych stronicach, przybranie przepisane przez modę, będzie już tylko drobnostką. Raz wymaga moda przybrania plisami, raz stębnem, innym razem żąda guzików lub borty, pozostawia się więc wybór czytelniczce. Kilka zasadniczych fasonów powtarza się, gdyż są one bardzo praktyczne, dla każdego wieku, aż do wieku podlotka, wzgl. młodzieńca. Pokazujemy po jednym na rycinach 116 i 118.



Ryc. 116. Płaszczki chłopięcy, którego zasadniczy fason nigdy nie wychodzi z mody, oprócz drobnych odmian.



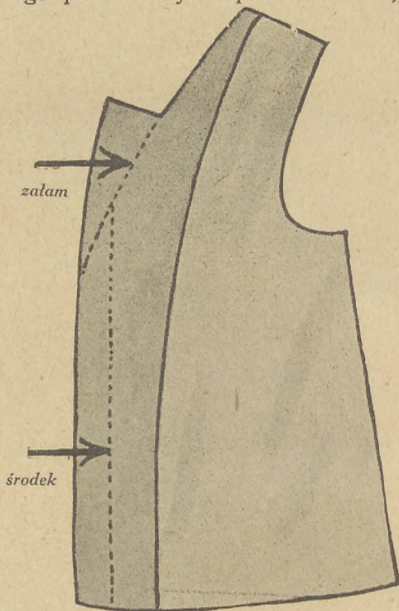
Ryc. 117. Przy pikowaniu kołnierza biegną linie pikowania w kształcie łuków od środka kołnierza do brzegu.

Dla najmłodszych, bardzo odpowiedni i ogólnie lubiany jest fason płaszczka na szyjce. Można krajać go razem z rękawami, tak że odpada wszywanie rękawów. Zimowe płaszczki, podszywa się przeważnie całe, gdyż dla małych dzieci, nie można szyc z grubych ciężkich materiałów, które nie potrzebują podszewki, wyglądałyby w nich bowiem niezgrabnie. Materiał wierzchni i podszewkę, szyje się osobno, a na samym końcu wszywa się podszewkę. Z przodu, gdzie płaszcz się otwiera, nie może podszewka sięgać aż do zewnętrznego brzegu, ażeby nie było jej widać za każdym odchyleniem. W tym celu należy materiał wierzchni zawinąć na 6—8 cm i tam przyszyć podszewkę. Zwykle jednak, materiał nie jest na tyle szeroki, ażeby można skrajać go w ten sposób. Wtedy przyszywa się oba pasy na wywrót, do przednich brzegów. Przeważnie koniecznym jest przykrajanie i przyszywanie pasów osobno, np. przy wszystkich płaszczach, które u góry mają kłapy, przedni brzeg nie jest



Ryc. 118. Zasadniczy fason płaszcza dziewczęcego, praktyczny dla każdego wieku od małej dziewczynki do podlotka.

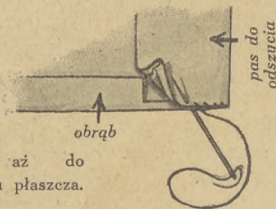
aż do góry prosty, ale biegnie do skosu. Wtedy należy odpowiednią część przednią skrajając jako pas do naszycia, jak zaznacza ryc. 119, który sięga aż do szwu na ramieniu i jest przez ten szew przymocowany. Pas ten jest na ramieniu na 3—4 cm szer. i przystępnowuje się go na przednim brzegu na wywrót, t. zn. prawą stroną na prawej stębnuje się go, a potem odwraca. Stęben sięga do tego miejsca, gdzie zaczyna się kołnierz. Ku dołowi sięga pas ten poza obręb, do najniższego miejsca. Po odcięciu od obrębu zbytecznego materiału, dla możliwie gładkiego odszycia, zeszywa się oba brzegi kryto ze sobą. Potatem wykonywa się szwy zwyczajnie. Przy niepodszitym płaszczu należy je dobrze wygładzić, rozprasować i zalamować skośnymi paskami podszewki. Tak samo wykończa się brzegi pasa naszytego, również lamuje się pachy. Tam gdzie wszywa się rękawy z grubego materiału, wykończają je stębnowane szwy, wtedy lamowanie jest zbyteczne. Rękawy można wszyć dopiero wtedy, gdy ich szwy, jakoteż szwy na ramionach i po bokach płaszcza są bez zarzutu wykonane. Robota rękawa zabiera mało czasu, nie przedstawia bowiem prawie żadnych trudności. Rękaw podzielony, który składa się z wierzchniego i spodniego rękawa, marszczy się nieco na łokciu przed zeszyciem (ryc. 123). Przy wełnianych materiałach można małe fałdziki usunąć całkowicie bardzo gorącym żelazkiem, którym prasuje się przez chustkę. Wierzchni rękaw, trzeba górą nadać, w przeciwnym razie nie ma dobrego fasonu. I ten nadmiar można usunąć



Ryc. 119. Pas do odszycia kraje się w kształcie przedniej części płaszcza; sięga on górą aż do szwu na ramieniu.

Rycina 120.

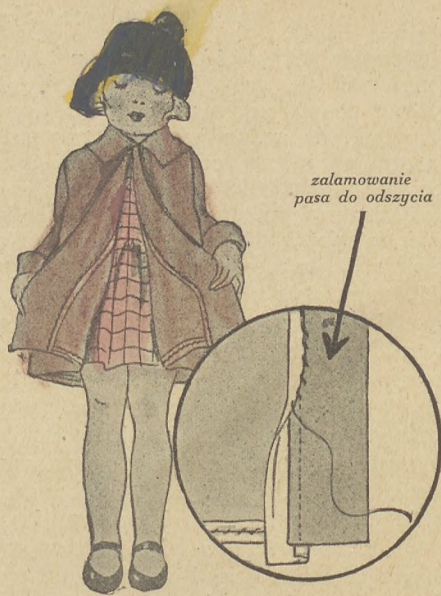
Pas do odszycia sięga dołem poza obręb, który wycina się pod nim, aż do samego brzegu płaszcza.



prasowaniem. Robota ta nazywa się „prasowaniem na fason“, które rozróżniamy obok „prasowania na płasko“ i „odprasowania“ i które opisaliśmy już w 6. tomie podręczników Ullsteina w jego poszczególnych fazach i z uwzględnieniem wszelkich technicznych środków pomocniczych dla uproszczenia, tutaj jednak raz jeszcze pokrótce o tem napomniemy. Gdyż nawet przy płaszczu dziecinnym, choćby najprostszym, wykończenie musi być staranne, tak samo, jak przy garderobie dla dorosłych. Łatwość zrobienia płaszcza dziecięcego nie może objawiać się w wadliwym kołnierzu i mankietach, ani w krzywej linii szwów lub wyświeconych od żelazka plamach. Dlatego nigdy nie będzie zbyt częstem upomnienie: „prasuj i tutaj dobrze i fachowo!“ Prasowanie „na płasko“ jest niezbędnem przy długich szwach, które łączą poszczególne części płaszcza, przy szwach rękawów i przy dolnym obrębie płaszcza. (Zwracaliśmy na to już uwagę przy poszczególnych szwach.) Także kanty mankietów, otrzymają dzięki temu, ładną ostrą linię. Te miejsca kładzie się na gładkim twardym podkładzie (stolnica nadaje się do tego doskonale) tak, że przylega mocno tylko szew. W przeciwnym razie brzegi szwu odcisnęłyby się na prawej stronie i pozostałyby niepożądane ślady. Potem zwilża się szew, od lewej strony, dobrze wyciśniętą szmatką, albo kładzie tę szmatkę na miejsce przeznaczone do prasowania i prasuje je, aż zupełnie wy-



Ryc. 121. Przy płaszczu z podszewką przyszywa się podszewkę ręcznie obrąbkami do pasa do odszycia, (w kole powiększona rycina szczegółowa).

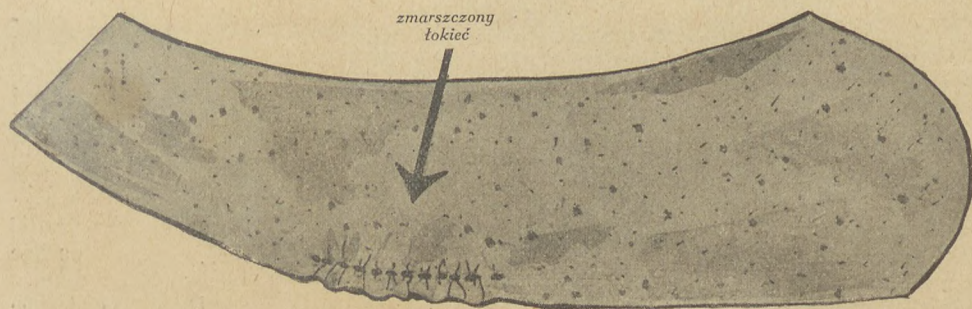


Ryc. 122. Przy płaszczu bez podszewki lamuje się pas do odszycia taśmą i przyobrzebia, (w kole powiększona rycina szczegółowa).

schnie, od lewej strony. Jeszcze słówko o prasowaniu:

Prasowanie „na fason“ (rozciąganie i wprasowanie), należy nie tylko do kostiumu, jak sądzi wiele pań. Także dziecięce odzienie powinno leżeć bez zarzutu. Rozciąganie stosuje się przy płaszczku dziecięcym przy prosto skrojonych kantach, które mają przybrać kształt zaokrąglony. A więc przy kołnierzu, który tem więcej należy rozciągnąć, im większy jest okrąg (ryc. 127). Przy rozciąganiu prasuje się wełnę na sucho, ponieważ w każdej wełnie zawarta jest potrzebna wilgoć, jak to można samej zauważyć. Wprasowanie

potrzebne jest przy zaokrąglonych szwach, (przy płaszczach dziecięcych tylko przy szwach rękawów). Przy mierzeniu stwierdza się, ile szerokości należy ująć w wysokości łokcia. Jak pokrótce zaznaczyliśmy, marszczy się materiał w danym miejscu na tyle, ile okazało się koniecznym przy miarze (ryc. 123). Potem kładzie się na to miejsce niezbyt wilgotną szmatkę i prasuje wrzucem żelazkiem (tak, żeby syczało), dopóki szmatka nie wyschnie i dopóki z materiału nie wyparuje wszelka wilgoć. Przez staranne wprasowanie, znikną wszystkie fałdziki i zmarszczki i powstanie pożądane zaokrąglenie szwu.



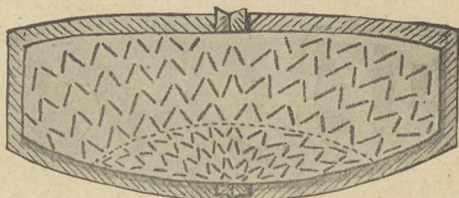
Ryc. 123. Celem wprasowania marszczy się łokieć rękawa. Nitkę marszczenia wyciąga się po prasowaniu.

Rozmaite rodzaje kołnierzy i zapięcia.

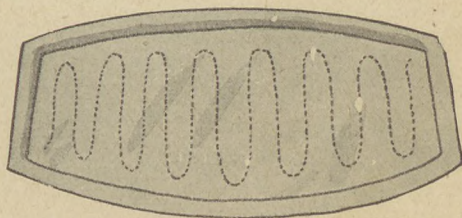
Kołnierz składa się z wierzchu i spodu. Robi się go albo miękko, t. zn. tylko z podwójnego materiału, albo nieco sztywniej, t. zn. z wkładką z płótna. Zależy to zarówno od materiału, jak od fasonu. Ryc. 128 przedstawia fason kołnierza, który można zrobić bez wkładki, jeśli materiał nie jest zbyt lekki. W przeciwieństwie kołnierz przedstawiony na ryc. 129, musi stale mieć wkładkę z płótna. Spodni kołnierz (również z materiału), ma w tyle szew; w samym środku. Materiał musi w tem miejscu być skośny. W ten sam sposób skrojony kołnierz z płótna fastryguje się na lewej stronie spodniego kołnierza. Obie części łączy się ze sobą przez pikowanie (ryc. 124). Pikowanie, można nie bez uzasadnienia, nazwać duszą kołnierza, bez niego bowiem kołnierz nie trzyma się należycie i po krótkim czasie wygląda nieporządnie z pomarszczoną podszewką i pogarbnionym materiałem. Zaczyna się pikować w środku kołnierza w kierunku brzegu, tak że na części kołnierza, sięgającej do załamu, powstają linje łukowe (ryc. 117). Na zewnętrznej części kołnierza, biegną linje pikowania, równoległe do linii załamu. Pikowany kołnierz, prasuje się i rozciąga przytem nieco na brzegu zewnętrznym. Potem przyszywa się na wywrót materiał wierzchni. Pikowanie ręczne można przy łatwiejszych rzeczach zastąpić stębnowaniem na maszynie (ryc. 125). Przy przyszywaniu kołnierza należy dobrze rozciągnąć jego brzeg, wykrój zaś szyji, przy płaszczu, należy raczej zmarszczyć, niż rozciągnąć. Kto na ten zasadniczy warunek nie zważa, ku własnemu i dziecka zmartwieciu, daremnie będzie oczekiwał, ażeby kołnierz przylegał do szyji nale-

życie. Najpierw przyszywa się tylko spodni kołnierz. Wierzchni przyszywa się potem ręką w linii szwu. Zaślania się w ten sposób pierwszy szew (ryc. 126). Ominąwszy tę przeszkodę przy szyciu płaszczka, może krawczyni zwrócić się do zapięcia. Robi się je, o ile jest ono na dziurki i guziki, na gotowych brzegach płaszczka i na gotowym kołnierzu, o ile jest przeznaczony do zapinania pod szyję. Przy płaszczkach podszytych robi się to przed wszyciem podszewki. Dziergana dziurka będzie trwalsza, gdy dla wzmocnienia podłoży się na brzegach fabryczny kant jedwabiu albo pasek kretonu. W rogu, w którym potem ma znaleźć się guzik, otrzymuje dziurka zaokrąglenie, poczem obrzuca się ją gęsto jedwabiem. Ryglík zabezpiecza ją na prostym rogu, przed wprawą dzieci w zadzieraniu dziurek. Pod tym względem praktyczniejsza jest dziurka załamowana czyli paspoalowana. Robi się ją przeważnie w grubszych płaszczkach np. z włochatego materiału. Należy przytem zauważyć, że pas do odszycia jeszcze nie jest przszyty do brzegu płaszczka. Przy miarze, zaznacza się dziurkę cienką kreską, kredą, a mianowicie przy płaskich guzikach o $\frac{1}{4}$, przy kulistych o $\frac{1}{2}$ do $\frac{3}{4}$ cm szerzej niż wynosi przekrój guzika. Odpowiednia paspoalka jest na 5 do 7 cm szeroka i 3 do 4 cm dłuższa od dziurki.

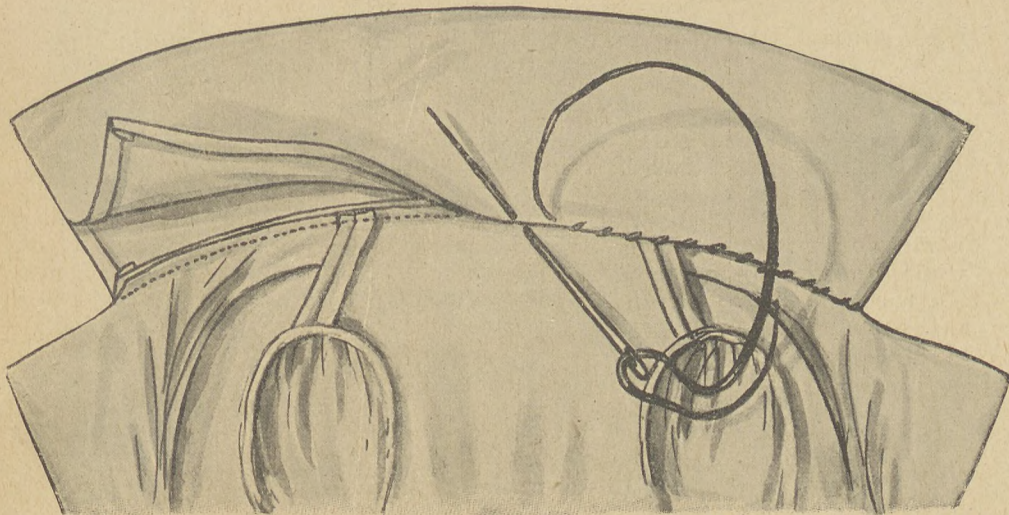
Prawą stroną fastryguje się ją na miejscu dziurki, stębnuje naokoło naznaczonego wcięcia i nacina potem razem z materiałem. Po wciągnięciu paspoalki na lewą stronę, przyszywa się brzegi paska, nieco zawinięte drobnymi ścięgami na lewej stronie. Potem kładzie się na tem pas do odszycia tak, że jego dziurki przedtem nacięte ($\frac{1}{4}$ cm dłuższe niż w materiale wierzchnim, ażeby



Ryc. 124. Wkładkę z płótna fastryguje się na lewej stronie spodu kołnierza i pikuje.



Ryc. 125. Inny rodzaj pikowania. Wkładkę z płótna przystębnowuje się do spodu kołnierza maszyną.



Ryc. 126. Jak przyszywa się kołnierz. Kołnierz wierzchni stębnuje się prawą stroną na prawej, spodni przyszywa się od lewej strony w ręce ścięciem obrąbkowym.

paspoalka była widoczna i z lewej strony), padając dokładnie na dziurki materiału wierzchu, poczem brzegi zawiąza się i kryto przyszywa do paspoalki.

Zapięcie na pętelki sporządza się przed przyszyciem pasa do odszycia. Najpierw kraje się pętelki: skośny pasek na 2—3 cm szeroki, zeszywa się prawą stroną do środka, w wąską rurkę, poczem wywraca się ją przy pomocy igły do wciągania, agrafki albo szpilki do włosów. W ten sposób otrzymuje się mocny rulonik, który tnie się na tak długie części, jak wymagają tego guziki i tak, by na każdym końcu został jeszcze kawałeczek do przyszycia. Pętelki fastryguje się w miejscach oznaczonych podczas miary i przyszywa razem z pasem odszycia. Wtedy leżą mocno w przednim wystającym brzegu

plaszczu. Dalsze postępowanie z pasem odszycia, już zostało objaśnione. I kołnierz można zapinać na guziki i pętelki. W takim razie przyszywa się pętle do spodniego kołnierza przed nałożeniem wierzchniego.

Przeważnie stębnuje się kieszenie przy płaszczach dzieciennych, najzwyczajniej na materjale. Wtedy górny brzeg kieszeni musi przed następowaniem być wykończony paskiem podszewki lub materiału. Można zrobić kieszeń od wnętrza, wtedy jednak trzeba wciąć materiał, co jednak przy późniejszej przeróbce stanowi przeszkodę, czego więc chętnie się unika. Prócz tego wszywanie kieszeni do płaszczu przedstawia, jak opisano w 6. tomie podręczników Ullsteina, trudność, której nie wynagradza nawet wynik, a której szkoda dla dzieci, szybko



Ryc. 127. Pikowany kołnierz rozciąga się nieco na zewnętrznym brzegu przy prasowaniu.



Ryc. 128. Kołnierz bez wkładki płóciennej, stosuje się przy grubych materiałach. Składa on się tylko z podwójnego materiału i miękko się układa.

wyrastających ze swojej odzieży.

Opisaliśmy więc w poszczególnych rozdziałach wszystkie, wciąż powtarzające się sposoby, wykonania odzieży dziecięcej, tak, że czytelniczki mogą uszyć i każdy inny fason, według upodobania i mody. Niechże książeczka ta będzie im wiernym doradcą przy każdej sposobności!



Ryc. 129. Kołnierz z wkładką płócienną stosuje się przy lżejszych materiałach.

Praktyczne wskazówki

z długoletniego doświadczenia matki licznych pociech.

Należy pamiętać o szybkim wzroście dzieci. Doine brzegi spodni chłopięcych przykrawa się z oblitym dodatkiem na szwy i zakłada szeroko, przy zdłużeniu odzysywa się potem „fałszywym obrębem“, t. zn. przystębnowuje się pas podobnego materiału, prawą stroną do siebie do dolnego brzegu, wygładza szew i fastryguje naokoło nogawki od wnętrza tak, że szwu z prawej strony nie widać, a więc o ździebełko od brzegu. Wreszcie stębnuje się pas górą naokoło.

*

W każdym staniczku robi się zakładkę do zdłużenia, a szwy boczne zawija się jak na szerszej do późniejszego wypuszczenia.

*

Miejsca, które łatwo się zadzierają na bluzach i koszulach sportowych tam, gdzie przyszyte są guziki do przypinania spodni, wzmacnia troskliwa szwaczka mocnym materiałem od lewej strony i starannie ją przystębnowuje (ryc. 130).

*

Oto inny sposób umocownia guzików, przy staniczkach, dla najmłodszych: guzik przyszywa się do kawałka mocnej

gumy (ryc. 131), a gumę do staniczka w tem miejscu, gdzie spodnie mają być przypięte; guma ciągnie się podczas ruchów dziecka, dzięki czemu zadarcie koszuli jest niemożliwe.

*

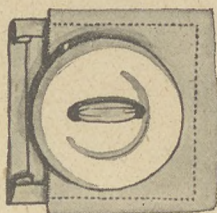
Kolorowych wstążek, jak krawatki i szarfy, lepiej nie przyszywać do sukienek do prania, bo n'sczą się przez częste odpruwanie; przeciąga się je przez pętelki, dla łatwego wyciągnięcia w razie prania.

*

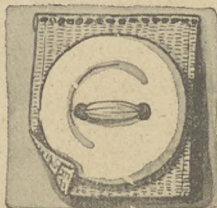
Niechaj przybrani sukienek dziewczęcych będzie proste, nie krzyżące — barwny, delikatny hafcik, (który można prać), przy wełnianych sukniach haft z koralików, jasny kołnierz dostatecznie ozdobi małą Ewę.

*

Białe kołnierze, przy jasnych sukienkach, obrębia się starannie i wszywa fastrygą albo wpina zapomocą guzików, — broń Boże! — nie przystębnowuje!



Ryc. 130. Miejsce guzika wzmacnia się nakoszuli lub bluzie przez podłożenie kawałka materiału.



Ryc. 131. Guziki staniczka przyszyte są do kawałka gumy.

Kolorowe kołnierzyki, co do których nie jest się pewnym, czy nie puszczają farby w praniu, wpina się do sukienki do prania na zatrzaski, albo fastryguje.

*

Wykroje szyji i brzezi rękawów wykończą się, jak części przybrania, osobno dla siebie, ażeby przy odpruwaniu przybrania nie powtarzać tej roboty.

*

Przy naprawianiu i sztukowaniu należy przypomnieć sobie różnorodne ładne ozdobne szwy.

Nie należy dziecka nigdy narażać na drwiny towarzyszek i koleżanek przez niemodne ubranie. Dziecko nie może pokutować za to, że odziedziczyło się po jakiejś ciotce, trwałe mocny materiał, i nie może „znosić“ go latami w tym samym fasonie.

*

Dzieci powinno się ubierać odpowiednio do ich wieku, a nie robić z nich „starych malutkich“ albo małych dandysów, których kosztowne, odświeżone ubranie krepuje w ruchach i odbiera im naturalną swobodę.

A jak otrzymuje się kroje Ullsteina?



Krajanie sukni lub ubrania wedle własnego kuznania, byłoby karygodną lekkomyślnością, przy obecnych cenach materiałów, a nie pomyślny wynik jest potem wiecznym wyrzutem dla matki. Załączony arkusz krojów wybawia z kłopotów przykrawania. Zawiera on kroje najrozmaitszych sukien i ubrań. Kto jednak chce oszczędzić sobie czasu i trudu, niech użyje wypróbowanych krojów Ullsteina. Dla każdego wieku, dla chłopców i dziewcząt stoją do dyspozycji niezliczone praktyczne i ładne modele. Pojedyncze części sukni, czy ubrania, leżą gotowe przed krawczynią. W miejscach, gdzie należy je połączyć, umieszczone są odpowiednie znaki. Drugą zaletę stanowi „oszczędzacz materiału“, na którym podano, jak ułożyć najoszczędniej poszczególne formy na materiale. Każdy krój zaopatrzony jest w literę, numer kroju i wielkość. We wszystkich prawie większych miastach znajdują się sklepy, gdzie istnieje osobny dział dla krojów Ullsteina. Dla kogo ten najdogodniejszy sposób kupna nie jest dostępny, ten niech zażąda na korespondentce kroju, zaopatrzonego w literę, numer i wielkość nie przesyłając pieniędzy, które pobiera się za zaliczką. — Przy pomocy tych środków, naszej książeczki i kroju, można ominąć z największą łatwością wszelkie techniczne trudności

krawieczyny domowej. Samodzielnie szyjąca matka znajdzie wielką przyjemność w zgrabnem ubraniu swego chłopca, czy córeczki, a zapracowanemu ojcu rodziny zaoszczędzi swą robotą takich sum, jakie wzbudziłyby szacunek samego krezusa.

„Mody Wytworne i Praktyczne“

Jedyny polski żurnal mód.
Do każdego modelu gotowy krój
na składzie.



WYDAWNICTWO:

Polskie Towarzystwo Księgarni Kolejowych

„RUCH“ S. A.

Warszawa, Poznań, Kraków, Lwów, Gdańsk, Wilno.

Da nabycia we wszystkich księgarniach, w domach
konfekcyjnych, w księgarniach kolejowych i. t. d.

20

3481/8980

Polskie Towarzystwo Księgarni Kolejowych „Ruch” S. A.

Polecamy podręczniki krawieczyzny:

- I. „Będę szyc sama“
- II. „Samouczek modniarstwa“
- III. „Jak szyc Milusińskim?“

„Mody wytworne i praktyczne“

Jedyny polski sezonowy żurnal mód
Do każdego modelu gotowy krój na składzie

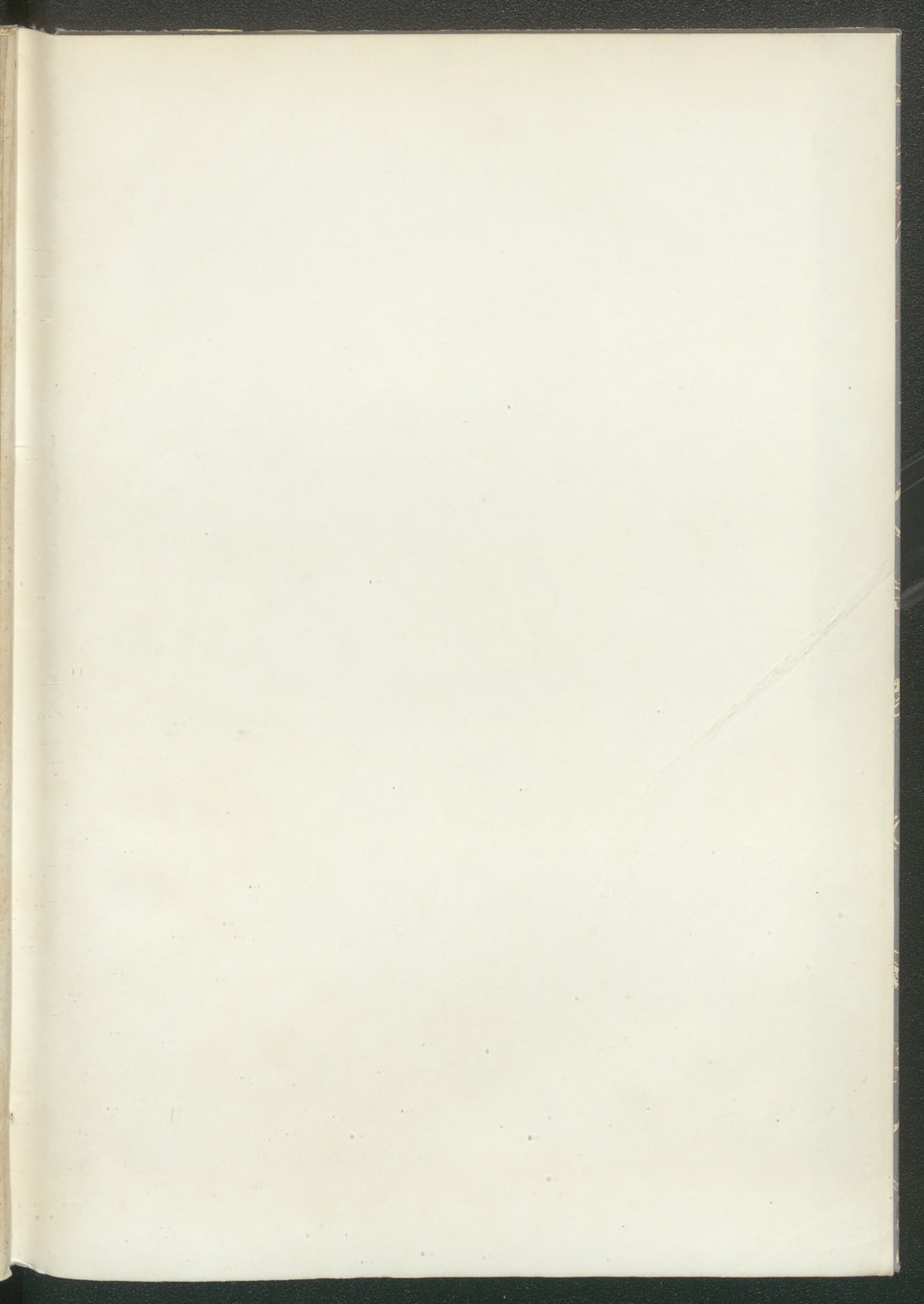
„Kobieta wytworna i praktyczna“

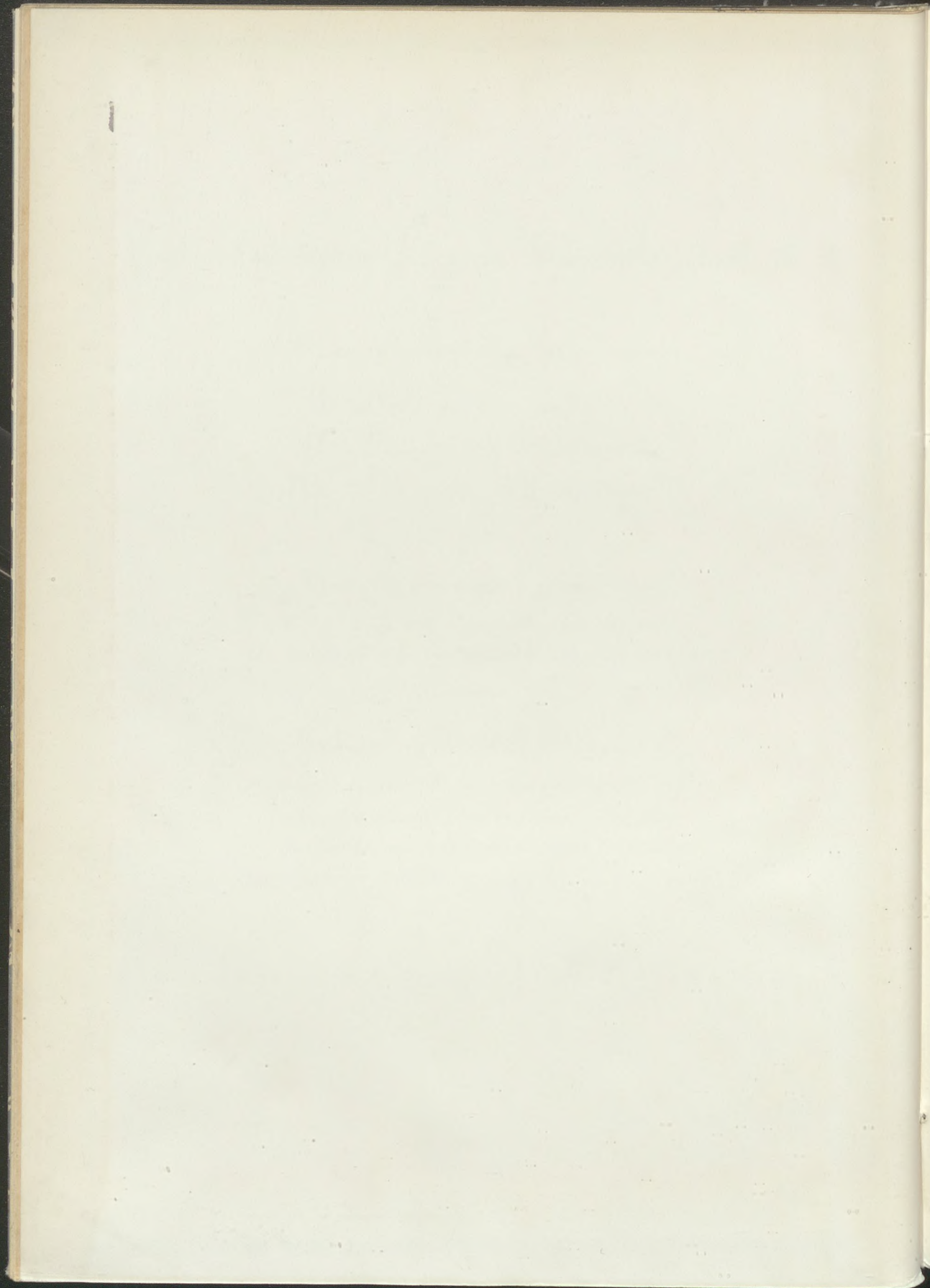
Miesięczny żurnal mód, obejmujący następujące działy:
mody, gospodarstwo domowe i wiejskie, hygiena,
kosmetyka, wychowanie dzieci, sport, literatura
Do każdego modelu gotowy krój na składzie

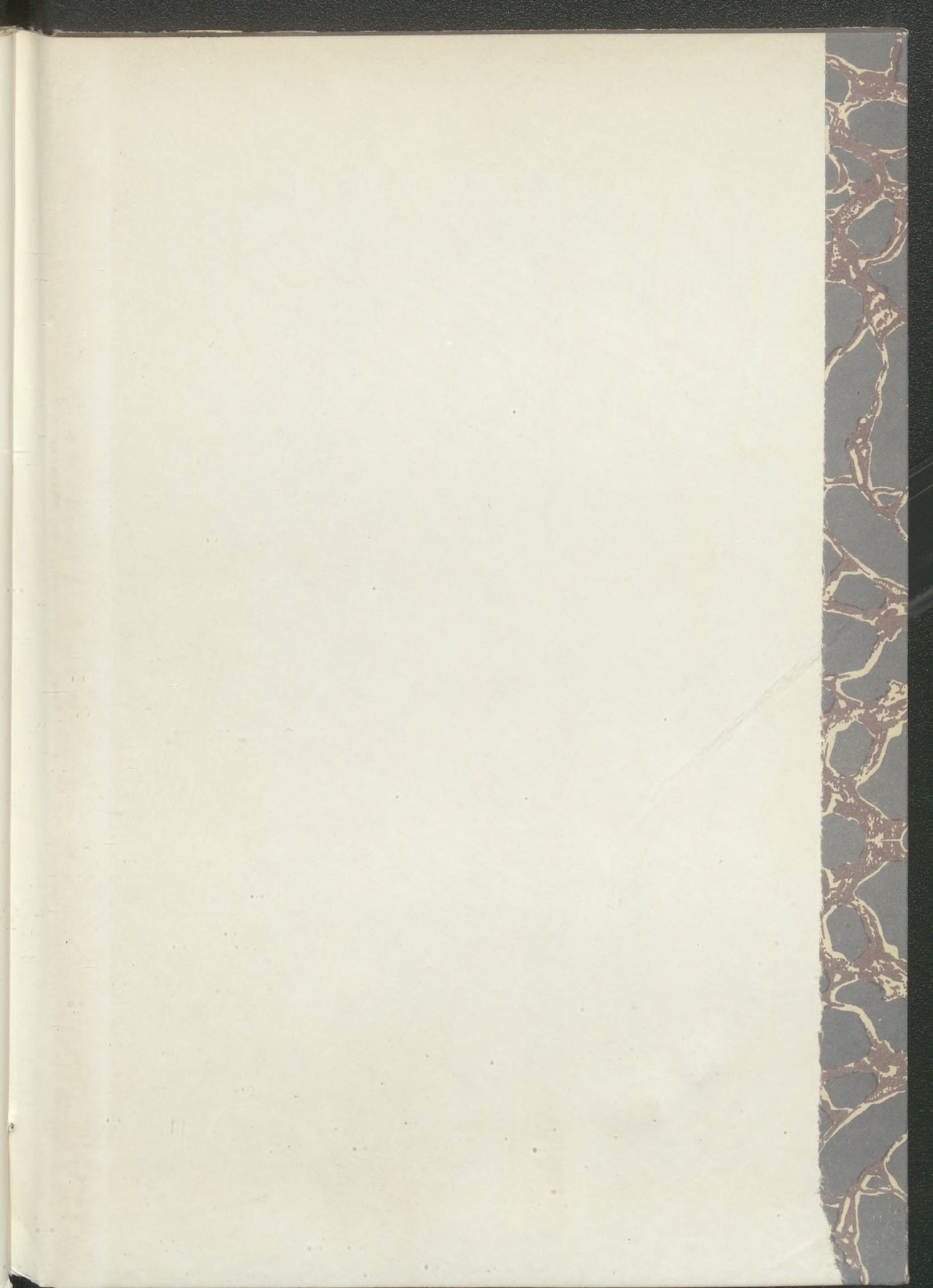
Do nabycia we wszystkich Księgarniach



CZ-T









BN

BIBLIOTEKA
NARODOWA

1403457

BN

BN

BN